

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8522

Lwów, czwartek 7 czerwca 1928

Rok XIX

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONAKSKI.

Najwyborniejsze mieszanki kaw i herbat poleca Firma „Zakopane“ Moor i Stachowicz Lwów, Akademioża 24 — Szajlahy 23

Nowy Wojewoda lwowski.

Bohaterowie „Rozwój filmu” uwolnieni. - Zboczeniec w Lubian-
ce zamordował 12 letniego chłopca, którego więził 6 tygodni.
Trzy trupy wynikiem tragedji miłosnej koło Przemyśla.

BUDOWA KOŚCIOŁA OPATRZ- NOSCI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (ps.) Dziś odbyło się w gabinecie Marsz. Sejmu Daszyńskiego posiedzenie komitetu budowy kościoła Opatrzności. W posiedzeniu tem uczestniczył J. E. ks. Kard. Prymas Hlond.

WICEMIN. CZAPSKI W GENEWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (ps.) Wicemin. komunikacji p. Czapski wyjechał dziś do Genewy, gdzie będzie uczestniczył w posiedzeniu międzynarod. komisji dla spraw żeglugi powietrznej, współpracującej ściśle z sesją lotniczą Ligi Narodów.

NIE BĘDZIE STRAJKU W ŁO- DZI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 5. czerwca. (ps.) Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa do strajku w przemyśle włókienniczym w Łodzi nie dojdzie. Robotnicy zadowolą się chwilową 6-proc. uregulowaniem płac, odkładając walkę do jesieni, w którym to okresie przemysłowcy bardzo intensywnie pracują.

IŁOŚĆ BEZROBOTNYCH MAŁEJE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 5. czerwca. (ps.) Wedle obliczeń państwowego urzędu pośrednictwa pracy w ostatnim tygodniu ilość bezrobotnych wynosiła 135.542 bezrobotnych zarejestrowanych, czyli objawia się zmniejszenie o 5.454 osób. Kraków wykazuje zmniejszenie o 118, Oświęcim o 636, Nowy Sącz o 225, Przemyśl o 427, Lwów o 221.



TAJEMNICA KANDELABRÓW
(Do artykułu na str. 8-mej.)

Idzikowski i Kubala przygotowują S.ę do lotu, który rozślawi p. l. ską awjatykę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (ps.) Wedle nadesłanych z Paryża przez majora Idzikowskiego i majora Kubalę raportów do departamentu lotnictwa min. spr. wojsk., próbne loty „Orla Białego“ wypadły zadowalająco. Szczególnie pomysłny był lot 40-godzinny. Po wylądowaniu w rezerwuarach pozostało jeszcze około tysiąca litrów benzyny, która pozwoliłaby lotnikom na utrzymanie się w powietrzu je-

szcze przez 8 godzin. Firma „Amyot“ zatrzymuje jeszcze samolot na przeciąg 10-14 dni dla wykończenia urządzeń i uskutecznienia pewnych ulepszeń podyktowanych doświadczeniami nabytymi w czasie lotu próbnego. W drugiej połowie czerwca wyznaczony będzie termin startu za Atlantyk. Pilotom polskimi będzie towarzyszyć w locie transatlantyckim mechanik firmy „Amyot“.

WIELKI POLSKI RAID LOTNICZY.

Warszawa, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Dwaj lotnicy polscy por. Wacław Ulas i Bolesław Skampan organizują wielki raid samolotowy wzdłuż marszruty Warszawa-Eriurt-Paryż-Londyn i z powrotem do Warszawy. Lot dokonać mają w ciągu 2 dni.

NOWY REKTOR UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO.

Warszawa, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Rektorem Uniwersytetu warszawskiego wybrany został prof. filologii klasycznej dr. Gustaw Przychodźki.

PAŁAC LITERATURY W WAR- SZAWIE.

Warszawa, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Z inicjatywy tutejszego PEN-Clubu powstanie tu Pałac Literat. PEN-Club w porozumieniu ze Zw. Zawod. Literatów, po uzyskaniu kredytów wszedł w posiadanie jednego z domów na rynku Starego Miasta koło kamienicy Książąt Mazowieckich. Dom ma być przebudowany i odnowiony.

BOMBY PRZECIW POLAKOM NA LITWIE.

Kowno, 5. czerwca. (Tel. G. P.) D. 29. zm. nieznani sprawcy wrzucili do mieszkania tutejszego działacza polskiego Ubienckiego bombę. Wybuch nie pociągnął za sobą ofiar. Podejrzanie pada na nacjonalistów litewskich.

FRANK ZNÓW SIĘ ZAWAHAŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa 5. czerwca. (st.) Z Paryża donoszą: Na dzisiejszej giełdzie po raz pierwszy od września 1927 r. spadł kurs franka fr. o 18 centimów w stosunku do angielskiego funta. Niespodziewany ten spadek wywołał wielkie wrażenie.

Sejm omawia budżet Ministerstwa spraw wewn.

MAŁE ZAINTERESOWANIE SPRAWĄ WAŻNEGO RESORTU. „MUZEUM NIKCZEMNOŚCI WYBORCZEJ”. — PRZEMÓWIENIE POSŁA SOBOLEWSKIEGO. — POLEMIKA Z SOCJALISTAMI I UKRAJŃCAMI. — RZĄD DO- KLADA DO ADMINISTRACJI WSCH. MAŁOPOLSKI. — NAPRAWA KONSTYTUCJI BĘDZIE OSIĄGNIĘTA Z SEJ- MEM, LUB BEZ NIEGO. — RZEKOMY NADZÓR POLICYJNY NAD P. WITOSEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. czerwca. (ps.) W Sejmie toczy się w dalszym ciągu debata budżetowa przy małym zainteresowaniu ze strony posłów i przy mocno przereczonych ławach poselskich. Nie po- ciąga widocznie posłów nawet tak aktualny budżet Min. spraw wewn., sta- nowiący jeden z najważniejszych resor- tów rządowych.

Dzisiaj przemawiali m. i. poseł Ba- giński (Wyzw.), oświadczając, że Wy- zwolenie dlatego nie składa wniosku o votum nieufności dla Min. spraw wewn., że toby było mało praktyczne. Wyzwolenie woli uświadomić społe- czeństwo i posłów z B. B., że się ci pa- nowie źle bawią. Przemawiali następ- nie stanisławowski poseł Seidler (Je- dynka), poseł Prager (PPS.), który m. i. poruszył ponownie sprawę nadużyć wyborczych, przyczem pozwolił sobie na użycie takiego zwrotu: Po wielkiej wojnie założono muzeum nikczemności wojny, dziś chyba należałoby założyć wielkie muzeum nikczemności wybor- czej. Za to został skarczony przez wicemarszałka Sejmiku Woźniackiego, który zwrócił mowcy uwagę na niewłaści- wość tego określenia.

Poseł Diamand przerywając: „Jak się to muzeum będzie nazywało?”

Wicemarszałek Woźniacki: „Proszę mowców, aby nie używali takich okre- śleń!”

Przemawiali następnie poseł Wier- czak (ZLN), wytaczając znane żale en- decji i oświadczając, że nar.-demokra- ci są zwolennikami oszczędności budże- towych i wnioski te będą nadal pod- trzymywali. Dużo miejsca w swym przemówieniu poświęcił polemice z przedstawicielami mniejszości słowiań- skich. Obowiązkiem rządu jest, aby z miejsca prostował oszczędzanie zawarte w wnioskach tych posłów. Narodowa- demokracja ma zrozumienie dla idea- lów niepodległościowych, a nie może to być kosztem ziemi wileńskiej i pol- skiego Pódola, przesiąkniętych krwią polską.

Bardzo ciekawe przemówienie wy- głosił poseł Sobolewski (Jedynka). Rozprawiał się on z wywodami posła Pragera, który wyłożył zarzuty na- tle minionej kampanii wyborczej. „Za- sadnicze zagadnienia są, czy rząd polski ma prawo ingerowania w akcję wyborczą, a my i rząd powiadamy, że ma takie prawo i obowiązek. Poseł Prager przemawiając, dzisiaj złożył komplement stronnictwu konserwatyw- nemu. Dziękujemy, ale rozumiemy, że w tam ukryta jest pewna broń po- lityczna, ażeby wywołać w łonie Je- dynki niesnaski. Ta broń zupełnie chybia celu. Poseł Prager mówił, że założyć należy muzeum nadużyć wy- borczych, ja proponuję, założyć mu- zeum wszystkich bezprawia partyjnych. P. Niedziałkowski powiedział, że po wypadkach majowych naród został zawiedziony. Mojem zdaniem, zawie- dziona została tylko PPS., która chcia- ła snłować Marsz. Pilsudskiego swój program polityczny. P. Niedziałkow- ski twierdzi, że nie się nie zmieniło, zamiast słowa „naród” słyzy się wciąż „państwo”, lecz nie wspomina

o trzecim słowie „partja”. W przy- wiązaniu do swej partji przewyższają panowie z PPS. wszystkie inne tak, że wysyłała telegramy gratulacyjne do Berlina z powodu wyborczych sukce- sów socjalistycznych. Czy w tym wy- padku interes państwa nie jest w kolizji z interesem partji? Poseł Dąbski nie rozumie, co może łączyć nas ra- zem w klubie B. B. Powiedzieli to tutaj wyraźnie nasi mowcy poseł Śla- wek i Radziwiłł, ale nie mogą zrozumi- eć, co łączy w klubie Str. chłop-

skiego p. Ledwocha, Wrone i Towar- nickiego.

Poseł Wierczak — mówi p. Sobolew- ski — uskarżał się na to, że wojewoda lwowski Borkowski odsunął endecję. Je- żeli rząd zdecydował się na przeniesie- nie woj. Borkowskiego do Poznania, to było to zdrowe pociągnięcie. — Obchód 3-go maja tego roku wyglądał inaczej aniżeli w r. ub. Niewątpliwie za rok, a może dwa urzędowania p. Borkowskiego poglądy zmieniają się jeszcze na lepsze z pożytkiem dla państwa. Zwracając się

SANATORJUM Położniczo - Ginekologiczne

„SALUS”

Sp. z ogr. odp.

we Lwowie ul. Senatorska 3

Tel. 47-47.

Osobne sale; porodowa, ope- racyjna i dla noworodków zaopat- rone w najnowsze urządzenia. Oddzielne pokoje z urządzeniem i fachową opieką od zł. 20 — dziennie. Diatermia i lampy kwarcowa dla chorych przychodnich. Dowolny wybór lekarza ordynującego.

Nowy Wojewoda lwowski.

SPADKOBIERCA DOBRZE W DZIEJACH POLSKI ZAPISANEGO IMIENIA POSEŁ WOJCIECH GOŁUCHOWSKI.

Lwów, 6. czerwca.

Poseł Wojciech Gołuchowski, mia- nowany po p. Pietrze Borkowskim wo- jewodą lwowskim, liczy lat 40. Ojcem jego był długoletni austro-węgierski mi- nister spraw zagr. s. p. Agenor Gołu- chowski (ożeniony z księżną Murat), a dziadkiem zmarły w r. 1875 b. na- miestnik Galicji Agenor Gołuchowski, (któremu wystawiono pomnik we Lwo- wie w ogrodzie miejskim).

P. Wojciech Gołuchowski ukończył wydział prawny. Po wybuchu wojny służył do września 1915 r. w armii au- stryjackiej, a podczas wojny bolszewi- ckiej w 8 polskim pułku ułanów. — W czasie wojny powołany został do za- rządu cywilnego generał-gubernator- stwa w Kielcach, gdzie wykazał wy- bitne zdolności organizacyjne i zapisał się dobrze w pamięci ludności. P. Gołuchowski przybywał w Kielcach od września 1916 r. do kwietnia 1928 r.

Po wojnie był komisarzem Rady powiatowej w Gródku Jagiellońskim i zasłużył się temu powiatowi admini- stracja sprężystą i osłową.

Dzięki tym wlekom wybrał go w r. 1926 Związek Ziemiaków we Lwowie swoim prezesem. Wybitne stanowisko zajmuje też w Radzie Zarządczej Ziemińskiego Banku Kredytowego we Lwowie. P. Gołuchowski przyczynił się znacznie do uzdrowienia tego Ban- ku, którego Zarząd pracuje obecnie nad rozwinięciem działu hipotecznego i dostarczaniem takiego kredytu nie tylko przemysłowi i handlowi, lecz także sferom ziemniakiem.

„Epoka” dowiada się, że nowo- mianowany wojewoda lwowski p. Wojciech Gołuchowski obejmie w tych dniach urzędowanie. W miejsce p. Gołuchowskiego wchodzi do Sejmu z listy BBWR p. kpt. Alfred Eirke- majer.

Delegacji Sejmu do komisji kontroli długów państwowych.

P. TRAMPCZYŃSKI ZNOWU WEJDZIE DO KOMISJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (ps.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej uzgodniona została lista kandydatów z ramienia Sejmu do ko- misji kontroli długów państwowych, mianowicie posłów Byrkę (BB.), posła Pączka (PPS.), posła Malinowskiego (Wyzw.), posła Trampczyńskiego (Z. L. N.). Sprawa wyboru członków tej ko- misji natrafiła początkowo na trudności ze względu na lansowanie kandydatury p. Trampczyńskiego, który jako członek dawnej komisji manifestował swo- ją opozycję wobec rządu, odmawiając aprobaty w postaci podpisu na emito-

wanie wewnętrznej pożyczki budow- lanej.

KANDYDACI DO KOMISJI ZIEM- SKIEJ.

Warszawa, 5. czerwca. (ps.) Kom- isja rolna postanowiła zaproponować Sejmowi kandydatów do komisji ziem- skiej, a to z grupy większej własności Zygmunta Leszczyńskiego, Stanisława Wańkowieza, jako zastępcę. Obaj kan- dydaci z B. B. Z grupy drobnej wła- sności posła Chylę (BB.) i b. posła Ly- pacewicza (Wyzw.), z grupy bezrol- nych posła Niskiego (PPS.) i posła Ci- szaka (BB.)

pod adresem posłów ukraińskich mowca obala twierdzenie, jakoby fundusz dyspo- zycyjny miał być płacony z ich pieniędzy i na podstawie danych statystycznych wykazuje, że wpływy Izby skarbowej we Lwowie i z trzech województw Wschod- niej Małopolski przyniosły 180 milionów zł., a 120 milj. zł. z monopolii państwo- wych. Zatem razem 300 milj., podczas gdy na administrację tych obszarów wy- datki wyniosły 314 milj. Jeżeli się u- względną, że wpływy ze Lwowa i Bory- sławia pochodzą od ludności czysto pol- skiej, to okazuje się, że rząd dokłada do administracji tych ziem. W stosunku do mniejszości z obranej linii B. B. nie za- mierza schodzić, lecz musi się zastrzedz przeciwko zarzutom stawianym Ukra- ińcom, pragnącymi lojalnie z nami współ- pracować. Ani rząd, ani my nie pozwoli- my, aby im włos spadł z głowy i zaczep- ki przeciw nim skierowane, uważamy za zaczepianie nas. Celem B. B. jest napra- wa konstytucji. Cel ten powinien być i będzie osiągnięty z Sejmem lub też mi- mo Sejmu.

Te ostatnie słowa wywołują wielką wrzawę na ławach lewicy, okrzyki: „Co to za pogroźki?!“ Wicemarsz. Dąbski przywołał mowcę za to wyrażenie do po- rządku.

Przemawiał następnie poseł Kiernik (Piaś) oświadczając, że towarzysze jego będą głosować za budżetem, ponieważ budżet daje się państwu a nie rządowi. Piastowcy nie mają pretensji, że weszli do Sejmu w liczbie mniejszej niż przed- tem, ale za to są jedynym stronnictwem, które reprezentuje wszystkie dzielnice Rzpłitej. Następnie żali się na postępowanie administracji, udział jej w wyborach, jak również żali się, że nad osobą b. pre- mjera i posła Wincentego Witosa rozwi- nięty jest nadzór policyjny(?). Chłop chce ażeby rząd był silny, ale jednocze- śnie, aby szanował prawa i był sprawi- dliwy.

Następnie przemawiali przedstawiciele Ukraińców z Małopolski Wschodniej posłowie dr. Kohut i Baran, obydwa wy- stępując przeciwko min. Składkowskiemu, jak i przeciwko rządowi i oświadczają, że będą głosować przeciwko budżetowi.

AUTOBUS ZAKOPANE-SZCZAWNICA-KRYNICA.

Zakopane, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Ko- munikacja autobusowa Zakopanego z Krakowem, Szczawnicą i Krynica podjęta będzie w dniach najbliższych. Komuni- kację uruchomia spółka samochodowa, posiadająca autobusy marki „Lancia”.

TRANSMISJE

kompletne projektuje i wykonuje na łożyskach kulkowych światowej firmy FICHEL & SACHS



Wyłączne przedstawicielstwo

„SAIR” S. A.

Lwów, ul. 3-go Maja 1. 15. Telefon 3-91.

Przeróbka maszyn wszelkich typów na łożyska kulkowe i rolkowe. Bez- płatne wzyt naszych inżynierów, kosztorysy i porady techniczne.

Czang-Tso-Lin zmarł wskutek ran?

PREMIER RZĄDU PÓŁN. CHIN JEST RANNY.

Tokio, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Dziennik „Jiji” podaje z Mukden sensacyjną wiadomość, że marsz. Czang-Tso-Lin zmarł skutkiem ran odniesionych w czasie wczorajszego zamachu. Wiadomość ta niema dotychczas potwierdzenia z innych źródeł, gdyż śmierć Czang-Tso-Lina trzymana jest w tajemnicy, może być jednak prawdziwa, gdyż rana, którą otrzymał w głowę była bardzo ciężka. Panuje przekonanie, że zarówno zamachu bombowego jak i ataku przeciw pociągowi Czang-Tso-Lina w Mukdenie dokonali przebrani po cywilnemu żołnierze armji południowej, którzy mieli rozkaz pochwylenia marszałka. Wśród rannych znajduje się premier rządu północno-chińskiego Pan-Fu.

Londyn, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Zamach na Czang-Tso-Lina wywołał w Mukden olbrzymie demonstracje chińskiej ludności przeciwko Japończykom, gdyż rozeszła się wiadomość, że został on napadnięty i zabity przez Japończyków.

Straże wojskowe Czang-Tso-Lina natychmiast po eksplozji, która zasiała formalnie trupami pole, zaczęły strzelać z kulami do Chińczyków. Dopiero wojska japońskie zaprowadziły porządek, aresztując 2 Chińczyków, przy których znalezione bomby, fabrykowane w Moskwie. Aresztowani zostali na miejscu rozstrzelani.

ZATARG Z JAPONCZYKAMI W PEKINIE.

Tokio, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Wczoraj nastąpił w Pekinie poważny konflikt między nacjonalistami chińskimi a Japończykami. Delegat cywilny armji na-

LOTNICY AMERYKAŃSCY PRZYBĘDĄ DO POLSKI.

Warszawa, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Poseł Stanów Zjedn. w Warszawie zwrócił się do rządu polskiego o pozwolenie lotnikom amerykańskim Johnowi Mears i Karl. Collierowi na przelot przez terytorjum polskie z prawem lądowania. Lotnicy mają wystartować ze Stanów Zjedn. dnia 19. bm. w podróż naokoło świata i projektują m. i. zatrzymanie się w Warszawie.

PONOWNY PROCES O DOBRĄ CIESZYŃSKIE.

Katowice, 5. czerwca. (Tel. G. P.) 18. października br. odbędzie się przed Sądem Apelac. w Katowicach rozprawa przeciwko arc. Fryderykowi Albrechtowi i Józefowi Habsburgowi o własność dóbr Komory cieszyńskiej. Jak wiadomo w marcu roku ub. Sąd okr. w Cieszynie oddalił pretensję Habsburgów i temu samemu uznał, że dobra te są własnością Państwa polskiego.

ANGINA Z GRYPĄ SROŻY SIĘ W WARSZAWIE.

Warszawa, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Warszawę nawiedziła ostatnio nowa epidemia anginy z grypą, choroby niebezpiecznej zwłaszcza ze względu na objawy wtórne, często groźniejsze od samego przebiegu słabości. Szerzeniu się ich sprzyja obecny stan aury, chłody, wilgoć, brak słońca. Dotychczas zanotowano w stolicy kilka tysięcy zaszklonych na tę skomplikowaną chorobę.

jonalist. wezwał komendanta brygady japońskiej, aby usunęło wszystkie barykady w dzielnicy ambasadorów i opróżniono budynek b. ambasady austro-węg.

Japończycy odrzucili te żądania i obsadzili wszystkie ulice. Pekin, odcięty od świata, oczekuje lada chwila wmarszu wojsk południowych.

Dziś dawno oczekiwana premiera

APOLLO Miłość i Krew Największa praca świata!

Przekł.ństwo wojny i Płoc. osław. wieństwo pokoju. — W gł. roli **R. BARTELMESS**

Bitwa krasnoarmiejców z muzykami w pobliżu granicy polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (st.) Ludność wsi Żuki, położonej po stronie sowieckiej naprzeciw odcinka KOP Raków, wyprowadzona z równowagi terrorem stosowanym przeciwko niej przez miejscowe placówki straży sowieckiej, rozbroiła wszystkich znajdujących się we wsi żołnierzy i uwięziła ich. Do zbuntowanej wsi przybyły większe oddziały wojska, które zaczęły ostrzeliwać wieś. Wieśniacy dali kilka

strzałów w stronę wojska, poczem zbiegli do lasu. Oddziały wojskowe uwolniły zamkniętych, poczem, obawiając się zasadzki, wycofały się ze wsi. Następnie przybyły dwa auta pancernie ze specjalną komisją śledczą, która rozpoczęła badanie przyczyn buntu. W wyniku tego dochodzenia 20 osób aresztowano. Podczas strzelaniny zabito kilku wieśniaków.

„Italia” na ziemi Franciszka Józefa.

SOWJECKA EKSPEDYCJA WYRUSZA NA POMOC.

Moskwa, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Agencja Tass podaje, że oprócz radjodepezy, pochodzącej ze sterowca „Italia”, pochwyconej przez pewnego radjoamatora we Woznesieńsku, radjostacja w Obdorsku również otrzymała depeze radjową, w której załoga „Italia” donosi o swoim wylądowaniu na Ziemi Franciszka Józefa. Komitet kierujący akcją pomocy podkreśla, że depeze te odpowiadają całkowicie hipotezom wysuwanych co do miejsca pobytu ekspedycji włoskiej przez odpowiednie władze sowieckie. Komitet przyspieszy odjazd łamaczy lodu i samolotów, które udadzą się drogą idącą po-

między Nową Ziemią i Ziemią Franciszka Józefa.

SAMOLET SOWJECKI RUSZA DO BIEGUNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa 5. czerwca. (st.) Z Moskwy donoszą, że w ostatnich dniach czerwca wyruszą stamtąd do Bieguna wielki samolot wojskowy sowieckiej „Siwer”. Na samolocie tym znajdować się będą lotnicy sowieccy: Krasinski, Wołyński i Koszuluk, którzy zamierzają dokonać przelotu ponad Biegunem.

Z kroniki wypadków katastrof.

Wypadek znanego pilota por. Kaliny

ZMUSZONY WSKUTEK DEFektu APARATU DO LĄDOWANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (st.) Pilot por. Kalina, który wybiera się do Ameryki, a przed kilku dniami przyjechał z Amsterdamu na „Fokkerze”, uległ dziś wypadkowi lotniczemu. Przed południem, gdy por. Kalina leciał na aparacie „Potez” nad Swidrem pod Warszawą wskutek defektu

motoru zmuszony został do lądowania. Nie mogąc znaleźć odpowiedniego miejsca, por. Kalina był zmuszony lądować na małej łączce. Tylko dzięki przytomności i zimnej krwi aparat nie roztrzaskał się, a pilot wyszedł bez szwanku. Aparat uległ lekkim uszkodzeniom podwozia.

Samolot wojskowy runął na ziemię

PORUCZNIK-PILOT OGALĄŁ, APARAT STRZASKANY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (st.) Wczoraj wyleciał z Dębłina do Tomunia por. Ważycki z IV. p. lotniczego na aparacie „Spas”. W drodze natrafił na szalejącą burzę, samolot rzucony wiohrem zaczął tracić równowagę.

Por. Ważycki postanowił lądować. W odległości kilku metrów od ziemi samolot stracił równowagę i strzaskany spadł na łąkę. Lotnik został lekko ranny.

Samolot pocztowy uległ katastrofie.

Warszawa 5. czerwca. (st.) Samolot linii pocztowej Warszawa—

Praga uległ dziś przed południem katastrofie. Prawdopodobnie wsku-

tek defektu motoru pilot zmuszony lądować nad miejscowością Königsban koło Krautenau. Na wysokości kilkudziesięciu metrów motor ustał i samolot runął, rozbijając się doszczętnie. Ciężko rannego pilota przewieziono do szpitala, gdzie w kilka godzin zmarł.

CIEŻKI WYPADEK MAJ. TOCZKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (st.) Jeden z najbliższych jeźdźców polskich major Toczka uległ w dniu wczorajszym nieszczęśliwemu wypadkowi na zawodach w Wilnie w biegu w Steeple-chase. Podczas skoku przez szeroki rów jeździec zwał się z koniem, ulegając ciężkiemu zwichnięciu ramienia i ogólnym potłuczeniom.

SAMOGHÓD RANI DWU PRZECHODNIÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (st.) Dziełano przy zbiegu ulic Szpitalnej i Przeskok wydarzyła się katastrofa samochodowa. Na jadącą taksówkę najechał inny samochód, wskutek czego taksówka uderzona w bok, wpadła na chodnik, raniąc ciężko przechodzących wtedy chodnikiem dwu uczniów. Jednego z nich ciężko rannego odwieziono do szpitala.

SMIERTELNY ŁYK DUSZKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (st.) Młody robotnik Robert Gawlik z Rogera w pow. rybnickim, założył się o 50 zł., że wypije duszkiem litr czystej monopolowej wódki. Gawlik zakład wygrał, ale po wypiciu wódki upadł na ziemię i po 12-godz. męczarni umarł skutkiem zatrucia alkoholem.

SZALONY AUTOBUS NA ULICACH BERLINA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (st.) Z Berlina donoszą: Wczoraj w autobusie starego typu na jednej z linii sepsuły się hamulce w chwili, gdy jechał w najruchliwszej z ulic Bertina. Pod Postdammerstrasse autobus zaczął pędzić z niebywałą szybkością. Wśród pasażerów wybuchła panika. Niektórzy wyskoczyli z pędzącego wozu. Po przebyciu około 800 m. hamulce zaczęły znów działać i autobus stanął nagle. Prawie wszyscy pasażerowie odnieśli lekkie kontuzje i skaleczenia.

ZWIĄZEK FABRYK PRZETWORÓW MIĘSNYCH W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (st.) W związku z trudnościami, na jakie natrafia w ostatnich czasach eksport nierogacizny z Polski rozważana jest obecnie sprawa rozbudowania fabryk przetworów mięsnych. W najbliższym czasie uruchomione zostaną będące na ukończeniu dwie rzeźnie eksportowe w Chodowie i Dębicy. Projektowane jest również uruchomienie kilku innych fabryk, a przede wszystkim fabryki Unikara. Wszystkie istniejące fabryki mają utworzyć przy poparciu czynników rządowych wspólny związek, który podejmie racjonalny i na większą skalę eksport przetworów mięsnych z Polski.

WARSZAWA OTRZYMA SWÓJ „PRATER”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. czerwca. (st.) Do magistratu Warszawy wpłynęła oferta od grupy kapitalistów zagranicznych, proponując urządzenie Lusa Parku na terenach przyszłego parku Wystawowego (obok parku Skaryszewskiego)

Z Miejskiej Rady Przybocznej.

Budżet m. Lwowa na r. 1928-29.

DISKUSJĘ NAD BUDŻETEM ODROZCZONO DO POSIEDZENIA ŚRODOWEGO.

Lwów, 6. czerwca.

Wczorajsze posiedzenie Rady Przybocznej odbyło się w sali Muzeum Przemysłowego, ponieważ w sali ratuszowej odbywał się raut.

Na wstępie przyjęto wniosek nagły ks. prof. Szydelskiego, ażeby reprezentacja miasta interwenjowała u rządu w sprawie zwinięcia II seminarjum naucz. teologicznego we Lwowie.

Dr. Brzeski referował wniosek na przyjęcie prowizorium budżetowego na czerwiec w kwocie 1,963.500 zł., co przyjęto bez dyskusji, oraz przedstawił projekt budżetu administracyjnego gminy na rok 1928/29. Projekt ten obejmuje pozycje:

DOCHODY:

I. Majątek komunalny 1,050.911 zł.
II. Przedsięb. komunalne 2,211.117 zł.
III. Subwencje i dotacje 4.610 zł.
IV. Zwroty 2,150.510 zł. V. Opłaty administracyjne 297.340 zł. VI. Opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publ. 472.810 zł. VII. Dopłaty (opłaty specjalne) 2,396.000 zł. VIII. Udział w podatku dochodowym 1,290.000 zł. IX. Dodatki do podatków państwowych 2,684.200 zł. X. Podatki samostne 8.105.000 zł. XI Różne 83.286 zł. —
Razem 20,748.284 zł.

WYDATKI:

I. Administracja ogólna 5,017.398 zł. II. Majątek komunalny 704.817 zł. III. Przedsięb. komunalne 781.805 zł. IV. Spłata długu 2,568.688 zł. V a. Drogi i place publiczne 2,396.431 zł. V b. Zakład czyszczenia miasta —. VI. Oświata 1,502.019 zł. VII. Kultura i sztuka 1,165.707 zł. VIII. Zdrowie publiczne 2,240.976 zł. IX. Opieka społeczna 1,842.446 zł. X. Popieranie rolnictwa —. XI. Popieranie przemysłu i handlu 673.277 zł. XII. Bezpieczeństwo publiczne 1,313.057 zł.

ZALESKI I CHAMBERLAIN.

Genewa, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Minister Zaleski był dzisiaj na śniadaniu u ministra Chamberlaina. Po południu przewidywane jest odbycie konferencji między obu ministrami.

RADA L. N. POTĘPIA KONTRABANDĘ BRONI.

Genewa, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Koła miarodajne uznały raport komisji trzech w sprawie broni w St. Gotthard, za niewystarczający. Rada Ligi ma uchwalić rezolucję ogólnie potępiającą surową kontrabandę broni. Rezolucja ta będzie mogła być uważana za wyrażenie nagany władzom węgierskim.

UBEZPIECZENIE W PKO. BEZ BADAŃIA LEKARSKIEGO.

Warszawa, 6. czerwca. (ps) Centrala PKO. i urzędy pocztowe w Warszawie rozpoczęły przyjmowanie ubezpieczeń bez badania lekarskiego. Oddziały prowincjonalne PKO. jak i urzędy pocztowe rozpoczną przyjmowanie ubezpieczeń już w najbliższych dniach, a to po otrzymaniu odpowiednich druków i formularzy.

BOUISSON PRZEWODNICZĄCYM IZBY FRANC.

Paryż, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Fernand Bouisson został obrany na stanowisko przewodniczącego Izby 327 głosami przeciw 244. Drugim kandydatem był Franklin Bouillon.

XIII. Różne 536.702 zł. — Razem 20,744.233 zł. Zwyżka 4.051 zł. czyli suma 20,748.284 zł.

Dyskusję nad budżetem odroczone do dzisiejszego posiedzenia. Poza tem załatwiono parę drobniejszych spraw.

Ani z Polską, ani z Rosją ale może z Niemcami?...

P. WALDEMARAS UDAJE „ŚWIRKA” I GRA NA ZWŁOŁĘ.

Wiedeń, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Genewski korespondent „N. Fr. Presse” publikuje wywiad z Waldemarasem, który m. i. oświadczył, że Litwa opiera się na uchwałach Rady L. Nar. z grudnia r. ub. (I). O nocie polskiej z protestem powiadomiony został w czasie swego pobytu w Berlinie. Na

notę odpowie po powrocie do kraju. Dyskusja na Radzie L. Nar. nie może przynieść żadnych niespodzianek. Stanowisko Litwy jest jasne: pragnie ona pozostać niezawisłą i nie wiązać się politycznie z żadnym innym państwem, a więc ani z Polską, ani z Rosją.

Zatarg włosko-jugosłow. zlikwidowany.

MUSSOLINI ZADOWOLIŁ SIĘ NOTĄ RZĄDU SHS.

Mediolan 5. czerwca. (Tel. G. P.) Mussolini upoważnił gen. Bodrero do zakomunikowania rządowi belgradzkiemu, że odpowiedź min. Marinkowicza na włoską notę pro-

testującą przeciwko demonstracjom ulicznym uznaje za wystarczającą. Tem samym zatarg włosko-jugosłowiański należy uważać za zlikwidowany.

Kobieta-demon nakłoniła kochankę do popełnienia dwu okropnych zbrodni.

SCENA SAKOSADU NA OMENTARZU. — IŁUM CHCIAŁ ZERODNIARKE POGHOWAĆ ŻYWCEM WRAZ Z OFIARĄ. — AMANT OTRUŁ WŁASNA ŻONĘ I ZAMORDOWAŁ MEŻA KOCHANKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. czerwca. (st) W Ostrówku Włocławskim pod Bydgoszczą na omentarzu w czasie pogrzebu gospodarza Graffa tłum rzucił się na wdowę po zmarłym, zwał z niej kłobocę i usiłował pogrzebać ją żywcem razem z trupem zmarłego jej męża. Zdołano ją wyrwać z rąk rozszalałego tłumu i uchronić od niechybnej śmierci. Przed kilku dniami Graffa w tajemniczy sposób zamordowano. Podejrzanie padło na niejakiego Niklasa,

który utrzymywał z żoną zmarłego stosunki miłosne. Niklas przyznał się do winy i oświadczył, że zamordował Graffa za namową jego żony. Wykryto też, że zmarła przed kilku dniami żona Niklasa padła również ofiarą mordercy. Otruł ją strychniną Niklas również za namową Graffowej. Zbrodniczą parę aresztowano, jednakże Graffową zwolniono, gdyż znajduje się w odmiennym stanie.

W tajemnej skrytce p. Kupfermana

MIESZCİL SIĘ OBFITY SKŁAD KOKAINY I MORFINY.

Warszawa 5. czerwca. (st) Niemalą sensację wywołało w Lublinie wykrycie w dzielnicy żydowskiej za Krakowską Bramą dużego składu kokainy i morfiny u niejakiego Abraham Kupfermana. Skład mieścił się w specjalnej skrytce wydrążonej w ścianie. Jak wykazało śledztwo,

Kupferman miał pomocników, którzy trudnili się sprzedażą narkotyków. Zapasy kokainy i morfiny skonfiskowano a sprawców w liczbie 10 osób aresztowano. Śledztwo w całej tej sprawie prowadzi sędzia do spraw szczególnej wagi.

Polki z Ameryki we Lwowie

SERDECZNE POWITANIE DROGICH GOŚCI. — UROCZYSTE NABOŻENSTWO I ZŁOŻENIE GWIAZDZISTEGO SZTANDARU NA GROBIE BOHATERÓW. — ZWIEDZENIE MIASTA, PRZEDSTAWIENIE I RAUT.

Lwów, 6. czerwca.

W mieście naszym bawi liczna pielgrzymka Polek amerykańskich, które przybyły w celu ujrzenia i poznania dalekiej ziemi ojczystej. Lwów przyjął odłaczki z za Oceanu bardzo serdecznie.

Przedwczoraj o godz. 10 1/2 wiecz. uroczyste powitanie wycieczki na dworcu

przy udziale przedstawicieli władz i delegacji towarzystw, orkiestry kolejowej, Strzelców i harcerzy. Imieniem miasta przemówił prof. Matkiewicz, następnie przewodn. Komitetu przywitania gości ks. Lubomirski i posłanka Jąworska. Odpowiedziała serdecznie przew. Związku Polek w Ameryce p. Napieralska. Wręczono przybyłym radowcom liczne bukiety.

Wczoraj odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. arcyb. Twardowskiego, który gorąco powitał wycieczkę.

Po zwiedzeniu katedry i kaplicy Boimów, udano się na

cementarz Obronców Lwowa, gdzie przemówił maj. Klink, oraz przew. Straży mogił p. Neumannowa. Przy grobowcu lotników amer. przemówiła p. Napieralska i ofiarowała Lwowowi sztandar amerykański w celu zdobienia nim pomnika lotników w dni uroczyste.

Odwiedzono później cmentarz powstańców 1863 r. i groby innych zasłużonych Polaków.

Polki Amerykanki zwiedziły też Wysoki Zamek, gdzie udzielił im wyjaśnień dyr. Czolowski.

Po wspólnym obiedzie udano się do Teatru Wielkiego na przedstawienie „Kosmoszki pod Kacławicami”. Wieczorem odbył się raut z tańcami w sali ratuszowej.

W TATRACH ŚNIEG.

Zakopane, 5. czerwca. (Tel. G. P.) W górach spadł ponownie śnieg pokrywając je grubą warstwą. Temperatura obniżyła się w dalszym ciągu, utrzymując się na ogół poniżej zera. W związku z tym stanem pogody Zakopane świeci zupełnymi pustkami.

POŻAR OD ĆWICZEBNYCH STRZAŁÓW ARMATNIICH.

Toruń, 5. czerwca. (Tel. G. P.) Onegdaj podczas ćwiczeń artyleryjskich na poligonie w Podgórzu pod Toruniem w lesie sąsiednim wybuchł pożar, wynikły wskutek strzałów armatnich. Spalono się około 15 hekt. 80-letniego lasu, oraz znaczny obszar suchej trawy i wrzosowiska. Pożar zlokalizowano.

CHŁUBY POLSKIEJ HODOWLI KONI JADĄ DO WIEDNIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 5. czerwca. (st) W dniu dzisiejszym opuściły Warszawę 6-letni „Forward” i 5-letni „Granat”, dwa najszlachetniejsze konie toru warszawskiego. Oba te konie w ciągu swej kariery wyścigowej zdobyły z górną 300 tys. zł. Forward uważany jest za najlepszego konia w Polsce. „Forward” i „Granat” udają się do Wiednia, aby w najbliższą niedzielę wziąć udział w międzynarodowym Handicapie o nagrodę 100 tys. szylingów na dystansie 2,400 m.

KONFERENCJA M. ENTENTY ODROZCZONA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 5. czerwca. (st) Z Bukaresztu donoszą, że wskutek ostatnich wypadków we Włoszech i Jugosławii spowodowane zostało odroczenie konferencji Małej Ententy, które miało się odbyć w dniu 18. czerwca w Bukareszcie.

10 KG. FAŁSZYWYCH BRYLANTÓW.

Wilno, 5. czerwca. (Tel. G. P.) W rejonie Wojszan, policja przeprowadziła aresztowanie 4-ech oszustów, którzy mieli przy sobie 10 i pół kg. fałszywych kamieni imitujących brylanty. Aresztowani należą do międzynarodowej bandy fałszerzy brylantów.

Daj grosz na cele T.S.L.

Potworna zbrodnia w rodzinie Chrypliwych.

Zbrojeniec zamordował 12-let. chłopca
którego przez 6 tygodni więził w swym pokoju.

GDY POLICJA ZAMIERZAŁA WYŁAMAĆ DRZWI, DEGENERAT DOKONAŁ OKROPNEGO GZYNU.

Lwów, 6. czerwca.

(—) Przedwczoraj rozegrała się we wsi Lubianka, obok Zbaraża zagadkowa i ponura tragedia, której rozwiązaniem zajmują się władze policyjne i sądowe. We wsi tej mieszka gospodarska rodzina Chrypliwych. — Przy rodzicach mieszka również 33-letni syn ich Jan, z zawodu nauczyciel, wolnego stanu. Przed kilku miesiącami Chrypliwci przyjęli w charakterze pastuszka do bydła 12-letniego Iwana Szpikę z tej samej wsi.

Naraz przed około 6 tygodniami chłopak ten znikł.

Zrazu sądzono, że może gdzieś zaginął w lesie, ale wszelkie poszukiwania nie odniosły skutku, natomiast świadkowie stwierdzili, że ostatni raz widzieli go na obejściu Chrypliwych. Zrozpaczona matka zawiadomiła o tem policję. Przeprowadzone dochodzenia wskazywały, że chłopak musi znajdować się

w domu Chrypliwych.

Przedwczoraj w południe wydelegowani posterunkowi ze Zbaraża przybyli do Lubianki i skierowali się do domu Chrypliwych. Drzwi pokoju zajmowanego przez syna ich, Jana, zastało zamknięte. Poczęto się dobywać, a w międzyczasie usłyszano

preraźliwe jęki wydobywające się z tego pokoju. Wobec tego przemocą drzwi wyważono i wówczas po wejściu do wnętrza ujrano

prerażający widok:

Oto na ziemi leżał skrwawiony i nie dający już niemal żadnych znaków życia zaginiony pastuszek Szpikę, a obok niego stał nauczyciel Jan Chrypliwý, dzierżąc w rękach siekiere.

Zbrodnia na pytanie, dlaczego zamordował chłopca, nie udzielił żadnej odpowiedzi. Stwierdzono, że celowo chłopca ukrył w swoim pokoju i tam go przez 6 tygodni

trzymał pod zamknięciem.

Zachodzi podejrzenie, że ma się tu do czynienia z umyślowo chorym, albo z homoseksualistą. Zbrodnia aresztowano i oddano do sądu w Zbarażu.

Stosując gruboziarnistą pastę do zębów.

doprowadzacie je powoli, lecz sywodowy małżeństwa ze sfer intenczenia. Bądźcie przezorni i używajcie do czyszczenia zębów jedynie znaną drobno-ziarnistą pastę do zębów O d o l. Posiada ona niezwyczajnie przyjemny smak, czystości i utrzymuje zęby w dobrym stanie.

**Trzy trupy wynikiem chłopskiej tragedji**

MŚCIWY NOŻAK ZASTRZELIŁ NIEWIERNĄ EX-NARZECZONĄ I JEJ DRUHNĘ, POCZEM ODBRAŁ SOBIE ŻYCIE. — ZBRODNIA DOKONANA ZOSTAŁA W SAM DZIEŃ WESELA AMALJI MACAŁAK.

Lwów 6. czerwca.

(—) Wczoraj w nocy otrzymaliśmy od naszego korespondenta z Niżankowic obok Przemysła wiadomość o wstrząsającej tragedji, która o godz. 4 popoł. rozegrała się we wsi Borszowice, obok Niżankowic. Wiadomość o tej tragedji lotem błyskawicy rozniosła się w całej okolicy, wywołując olbrzymie wrażenie.

Dziś miał się odbyć w Borszowicach ślub Amalji Macałak, córki zamożnego gospodarza tamtejszego. W swoim czasie Amalja przyrzekła swą rękę 28-letniemu Piotrowi Nożakowi, parobkowi z tej samej wsi, ale później postanowiła wyjść za kogo innego. Ta zdrada doprowadziła Nożaka do desperacji i postanowił on za wszelką cenę nie dopuścić do jej ślubu.

Od wczoraj rana Nożak uzbrojony w rewolwer czyhał opodal domu swej ex-narzeczonej z zamiarem

zglądzenia jej.

Gdy około godz. 4 popoł. ujrzał ją wychodzącą w towarzystwie družki Katarzyny Szurek, podążył za nią krok w krok, a gdy znaleźli się w miejscu ustronnem, przystąpił do niej i wyrzekłszy: „Nie pójdziesz do kościoła“, strzelił do niej, mierząc prosto w serce. Celny strzał położył dziewczynę

trupem na miejscu.

Następny strzał skierował do Katarzyny Szurek, którą również ugodził śmiertelnie, poczem sam sobie wymierzył sprawiedliwość, pozabawwszy się życia.

Na miejscu pozostały trzy trupy. Po chwili dopiero przybiegli mieszkańcy wsi, zwiabieni strzałami. Pomoc ich okazała się bezcelowa.

Natychmiast zawiadomiono o krwawem zajściu posterunek P. P. w Niżankowicach i na miejsce udał się komendant posterunku celem przeprowadzenia dochodzeń. Zwłoki, około których gromadzą się tłumy mieszkańców wsi, jak i okolicy pozostawiono aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Dziecko utonęło w rzece

Lwów, 6. czerwca.

(—) Z Liska donoszą o nieszczęśliwym wypadku, który wydarzył się w tamtejszym powiecie. Oto we wsi Dornichowa kilkunastoletnia Helena Iwaniczko bawiąc się nad brzegiem rzeki, weszła na kładkę i spadła do wody. Z powodu braku natychmiastowej pomocy nieszczęśliwe dziecko utonęło.

Skazany za obrazę Sejmu

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w czerwcu.

W „Głosie Monarchisty“ 11. września ub. roku ukazał się artykuł p. t. „Przed sesją sejmową“. Nieznany autor porównał Sejm z kobietą, spotykaną na ulicach miasta w późnych godzinach, zaznaczając, iż zajęcie jej w przechodniu nie wzbudzi żadnej wątpliwości.

W konsekwencji redaktor „Głosu Monarchisty“ p. Kazimierz Prószyński pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej i skazany na 3 miesiące więzienia.

Czerwcowe mrozy w h storji.

Lwów, 6. czerwca.

(e) Tegoroczna zimna wiosna miała już poprzedników, co prawda niewielu: W 1785 roku było pod koniec maja w Warszawie i Wilnie 11 stopni mrozu, w 1786 w połowie maja 10 i pół st. mrozu. Bardzo zimny był maj w Warszawie w 1814 roku, kiedy mrozy doszły do 9 stopni. Również w Wilnie wówczas mrozy osiągnęły 8 stopni. Zimny był maj w r. 1902 i 1909.

Jeśli chodzi o czerwiec, to 12 stopni mrozu było w latach 1819 i 1821, a 13 stopni w r. 1831.

Aresztant podpalił areszty miejskie bo chciał, by go stawi no przed sądem.

RZEKOMO ABSOLWENT GIMN. CHARKOWSKIEGO ARESZTOWANY WE LWOWIE ZA WŁÓCZĘGOSTWO, OMAL NIE SPALIŁ ŻYWCEM SIEBIE I KOLEGÓW. — W DRODZE DO SĄDU UWOLNIŁ SIĘ Z KAJDAN. — SĘDZIOWIE WYDALI WYROK UWALNIAJĄCY.

Lwów 6. czerwca.

(—) W październiku ub. r. kręcił się na bruku lwowskim niejaki Michał Wojtowski, lat 26, rodem z Jekaterynosławia, z zawodu ślusarz, rzekomo absolwent 7 kl. gimn. w Charkowie. 23. paźdz. 1927 policja aresztowała go pod zarzutem włóczęgostwa, a ponieważ nie posiadał żadnych dokumentów, ani nie mógł dostarczyć świadków, którzyby stwierdzili jego tożsamość, oddano go do aresztów miejskich przy ul. Sądowej, tembardziej, że był on podejrzany politycznie.

Wojtowski zrazu siedział spokojnie w aresztach miejskich, gdy jednakowoż nie mógł się dowiedzieć, kiedy będzie zwolniony, względnie sądzony, począł urządzać awantury. Wreszcie 13. stycza br. powziął

szalony plan.

Popołudniu, steroryzowawszy swoich współaresztantów Wilhelma Małarkiewicza i Jana Hondzę i nakazawszy im milczenie pod groźbą zamordowania żelazną sztabą, oblał

siedm sienników naftą a następnie podpalił je, zabarykadowawszy wprzód drzwi. Steroryzowani aresztanci z obawy o swe życie nie zaalarmowali straży, dopiero gdy gryzący dym groził im uduszeniem, jeden z nich począł gwałtownie wołać o pomoc. Sam

Wojtowski, bojąc się uduszenia, przyskoczył do okna, wybił szybę i usiłował

wyrwać kratę,

by zbiec. W tej właśnie chwili dozorca zdołał wyłamać drzwi i ubezwzględnił Wojtowskiego, a równocześnie przybyła straż pożarna ogień zlokalizowała.

Wojtowskiego natychmiast odstawiono do więzienia, a wczoraj skutego w kajdanki karetką policyjną odwieziono do sądu karnego, gdzie miał stanąć przed sądem przysięgłych. W drodze Wojtowski począł gwałtownie pukać w drzwi zwracając uwagę posterunkowego. Okazało się, że w drodze Wojtowski nalożone mu

kajdanki zdjął

i wyrzucił przez okienko, poczem demonstrował eskortującemu go posterunkowemu, że jest wolny i tylko tak chce stanąć na rozprawie.

Na rozprawie twierdził, że uwięziono go i trzymano przez szereg miesięcy w aresztach miejskich bezpodstawnie, co doprowadziło go do ostatecznej rozpaczy. Nie mogąc uzyskać wolności, ani też dostać się przed sąd, postanowił podpalić celę i

pobawić się życia,

w czem mu jednak przeszkodziło.

Po rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli pyłaniom, wobec czego Trybunał wydał wyrok uwalniający od winy i kary. Rozprawie przewodniczył r. Meyer, oskarżał prok. Paklikowski, broił adw. dr. Weichert.

Dla Pań i Panów
Prawdziwe „Trenchcoat“
Kurtki i Płaszcze

oraz olbrzymi wybór Raglanów płaszczy i kurtek lodenowych, gumowych skórzanych, gabardynowych,

obuwia, kapeluszy,

krawatów, bielizny

po cenach niskich poleca

AMERICAN HOUSE

Lwów, Kopernika 5.

Tel. 44-78.

Kto nie może z r. s. ać nauczycielem?

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa w czerwcu.

Ministerstwo Oświaty wydało nowy okólnik w sprawie zdrowia fizycznego kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych i średnich. Wedle tego okólnika, nie mogą zostać nauczycielami kandydaci, którym cuchnie z ust lub nosa, chorzy na choroby skórne, widoczne na nieosłoniętych częściach ciała, cierpiący na nerwowe skurcze lub grymasy twarzy, padaczkę, drgawki w rękach, kandydaci o złej wymowie (jąkanie, seplenienie, belkotanie), dotknięci tępotą słuchu i wzroku.

Poza tem do szeregów nauczycielskich mają wstęp wzbroniony neurastenicy i ludzie o łatwej pobudliwości.

S uba podatkowa naciska łowcę wron.

Warszawa, w czerwcu.

W roku 1916, w czasie tworzenia wielkiej Warszawy, włączono do stolicy tereny łąk kawczyńskich. Łąki te, nie nadające się do żadnego użytku prócz na pastwiska, podzielone są na niewielkie działki. Właścicielami działek są miejscowi obywatele.

Jest jednak wśród nich jeden, którego całkowitym majątkiem są dwie działki łąki. Ten „dziedzic” figuruje w spisach płatników miejskiego podatku od nieruchomości. Nie płaci jednak od lat pięciu, bo prosto niema z czego. Od pięciu lat nie można wyegzekwować od niego 25 złotych!

Wydział finansowo-podatkowy wysłał onegdaj do Kawęczyna kilku egzemplarzy, aby przeprowadzić licytację. I oto co się okazało: Cały majątek płatnika — to ówczesny morgi mokradła, na którym stoi lepienka. A w lepience łapczan i jeden garnek. Za to na całym obszarze „majątku” stoją siodła na... wrony. Podobno, obywatel ten żywi się tylko rosółem z wron i kawek.

Naturalnie licytacji nie przeprowadzono i złożono wniosek o umorzenie zaległych podatków.

CO MÓWI NEMO.

Smutne refleksje.

Wszystko powraca i nic się nie zmienia,
Siebie i innych mamy dawno dość.
Wciąż się za nami włączają psy cierpienia,
Gotowe pożreć się o naszą kość.

Męko czuwaj! Znam cię chociaż zasną,
Gdy ciągle słyszę, jak mi serce łka.
Najgorsze dla nas zawsze to, co własne,
Bo to co własne, najgorzej nas zna.

Gdy śmierć się dotknie mych zmęczonych powiek,
Wtedy zapóźno będzie po mnie łkać.
Gdzieś za górami mieszka obcy człowiek,
Ale niestety nie hęde go znać.

2 samobójstwa zapomocą kwasu octowego

DESPERATAMI BYLI ROBOTNICA I BUCHALTER.

Lwów 6. czerwca.

(—) Wczoraj we Lwowie wydarzyły się znowu dwa wypadki zamachów samobójczych. Popołudniu w rzeczywistości przy ul. kr. Jądwi targnęła się na życie przez wypicie znacznej ilości kwasu octowego 26-letnia Paulina Szponar, zarobnica. Przyczyną były nieporozumienia małżeńskie. Po udziale-

niu jej pomocy Pogotowie odstawiło ją do szpitala.

Na jednej z ulic posterunkowy znalazł leżącego na chodniku 56-letniego Hermana Leutingera, z zawodu buchaltera, wijącego się w bólach. Po sprowadzeniu go na Pogotowie ratunkowe, okazało się, że napił się on kwasu octowego. Przyczyna tego zamachu samobójczego nieznana.

Bezczelny rabunek Myszczyzna ujawniony dzięki obławie policyjnej.

DWAJ DRAPICHRUSTY W KNAPIĘ ZRABOWALI ROBOTNIKOWI PORTFEL. — JEDEN Z NICH ZATRZYMAŁ SKRADZIONĄ LEGITYMACJĘ I TO GO ZGUBIŁO.

Lwów, 6. czerwca.

(—) Jak już onegdaj donieśliśmy, w czasie obławy, przeprowadzonej w nocy z soboty na niedzielę, aresztowano znanego złodzieja Wasyla Myszczyzna, przy którym znaleziono portfel wraz z legitymacją kolejową na nazwisko Tomasza Sucheckiego. Myszczyzna pochodzenia tej legitymacji nie umiał wyjaśnić.

Dopiero obecnie wyszło na jaw, że jeszcze 1. bm., gdy w południe w restauracji Hermana Biegeleisera przy

pl. Unji Brzeskiej robotnik Mateusz Suchecki płacił rachunek, obserwowało go dwóch osobników, siedzących przy stole. Suchecki wyszedł do ustępu, a za nim podążyli obaj ci osobnicy, poczem jeden z nich wyrwał mu z kieszeni portfel z gotówką 100 zł. i legitymację kolejową. Portfel ten podał natychmiast towarzysyzowi, stojącemu za drzwiami, poczem dopiero Sucheckiego puścił i sam oddalił się.

Cała sprawa byłaby nie ujrzała światła dziennego, gdyby nie przypad-

kowe aresztowanie Myszczyzna i znalezienie przy nim legitymacji. Skonfrontowany z Sucheckim, został przez niego rozpoznany. Zuchwałego złodzieja odstawił wczoraj do więzienia karnego.

Nowy rodzaj oszustów.

Lwów 6. czerwca.

(e) W szeregu miejscowości na prowincji zjawili się nowi rodzaje oszustów. Udają oni przedstawicieli fabryk narzędzi rolniczych lub fabryk rowerów i sprzedają rolnikom na 30 rat miesięcznych wszystkie narzędzia rolnicze, rowery i t. p.

Oszust zbiera zazwyczaj zaliczki, obiecując, że towar zostanie z fabryk natychmiast wysłany. Naturalnie oszukany nigdy go nie ogląda.

Syndykaty i zrzeszenia rolnicze rozpoczęły walkę z tą plagą.

Jak lekarze angielscy cenią honor zawodu.

London, w czerwcu

(e) Jak wysoko lekarze angielscy cenią **część swego zawodu**, tego dowodzi sprawa, którą w tych dniach rozważała generalna rada lekarska (General Medical Council) w Londynie. Do rady tej nadszedł list od niejakiego p. C., oskarżający dr. Harolda Stricklanda, że zawiązał bliższe stosunki z jego małżonką, wyszukując stanowisko swe jako lekarza dzieci państwa C.

Podczas posiedzenia rady okazało się, że przyjaźń pomiędzy panią C. a dr. Stricklandem **nie została tak daleko**, aby mógł nastąpić rozwód legalny małżeństwa. Pomimo to jednak rada uznała postępowanie oskarżonego za **nieczyste (infamous) i wykresliła go z listy lekarzy praktykujących.**

Każdy winien zostać członkiem L. O. P. P.

FEJLETON „GAZ. POR.” z d. 7. VI. 1927.

MAURICE DEKOBRA.

Amandine.

W Touvenize-en-Brie sensacja była rzadkością. Zaden z 1200 mieszkańców tej prowincjonalnej dziury nie wiedział co to znaczy flirt, hulanka, dancing i inne rozkosze wielkomiejskiego życia. Za to obywałe tego miasteczka nie omijały żadnej okazji, ażeby do swego szarego, monotonnego życia wprowadzić pewne urozmaicenie. Okazją taką co soboty o godzinie 5 popołudniu było przybycie pociągu, który przywoził barona Hervexa i jego przyjaciółkę.

Baron Hervex, właściciel zamku Croix-Birotte był najdostojniejszym obywatelem Touvenize-en-Brie. Zarówno wszystkie kobiety w miasteczku jak i stali bywalcy „Cafe de France” wiedzą dokładnie o wszystkich szczegółach życia obciążonego wiekiem, lecz mimo to wesolego jeszcze barona. Ten wdowiec, ten niepoprawny Don-Juan niechętnie spędza czas w samotności w swym starym zamku, dokąd przyjeżdża w końcu każdego tygodnia. Co sobotę popołudniu przybywa do Touvenize-en-Brie i co tydzień przywozi sobie inną przyjaciółkę.

Nie było jeszcze wypadku, aby ta sama osoba przyjechała z nim dwa razy. Czasem przywozi sobie modystkę bez posady, następnym razem elegancką sprzedawczynię z jakiegoś sklepu, następnie jakąś gwiazdę kabaretową. Potem przychodzi kolej na zawaalowaną damę z towarzysztwa, lub żadną przygodą i emocji amery-

kanke lub młodą wdówkę, która po śmierci męża szuka pociechy.

Brunetki zamieniały blondynki, po grzybach przyjeżdżali szczuple, po romantycznych niewiaściach — flirtujące podlotki, po melancholijnych — żywiołowe i pełne temperamentu.

Oczywiście, że całe miasteczko ogromnie było zadowolone z tej co tygodniowej zmiany, a ciekawsi udawali się nawet co sobotę na dworzec, by zobaczyć przyjeżdżający pociąg, a przedewszystkiem: nową przyjaciółkę barona.

Ostatniej soboty baron przyjechał z młodą, wytworną blondyneczką, podobną do Madonny z Correggio. Wyrzuciła zdumienie, widząc wąskie uliczki i niskie domki Tourvenize-en-Brie.

W „Cafe de France” rozprawiano już na temat piękności nowego gościa.

— Ona jest cudownie zbudowana i naprawdę piękna — zawyrokował kowal.

— A widział pan jej nożki, co? — zachwycał się notariusz Mornablette.

— Co za różnica wobec tej ostatniej, która wyglądała jak kirasjer — rzekł pisarz gminny.

Nazajutrz na rynku piękniejsza połowa Touvenize-en-Brie rozprawiała na ten sam temat. Gdy przyjaciółka barona przed wieczorem wyszła na ulicę, wszystkie firanki w oknach zostały odsłonięte.

Az do tej chwili wszystko szło jak zwykłe i mieszkańcy Touvenize-en-Brie nie mieli nawet pojęcia, co ich czeka.

Sensacja nastąpiła dopiero wówczas, gdy w poniedziałek w południe fragarz kolejowy wszedł do „Cafe de France” i oświadczył:

— Baron tym pociągiem o 10.30 nie wyjechał.

Zdawało się, że nastąpił wybuch bomby. Zdumienie obywateli nie miało granic. Dużo czasu upłynęło zanim wszyscy wrócili do przytomności.

— No, no... — mówiono w kawiarni — to może tylko taka chwilowa zmiana, która żadnych skutków za sobą nie pociągnie...

Lecz konsekwencje nie dały długo na siebie czekać. Miał poniedziałek, wtorek, środa — blondynka nie wyjeżdżała. Indagowano kucharkę i szofera, lecz on był Anglikiem i nie zdradzał tajemnic swego pana, a ona uśmiechała się tylko i kiwała z ciekawych wąsików. Dowiedziano się tylko, że młoda niewiasta sprowadziła swe rzeczy. Z tego wynikało, że ona ma zamierzać dłużej pozostać w Croix-Birotte. Mieszkańcy Touvenize-en-Brie traktowali ten niezwykle wypadek jako wielki skandal.

Minięły znowu dwa tygodnie. Młoda blondynka, której na imię było Amandine, ciągle jeszcze nie opuszczała miasteczka. Spacerowała sobie swobodnie po ulicach, nie przypuszczając nawet, że jest główną osiá zainteresowania w całym miasteczku.

Pewnego dnia w „Cafe de France” odbyło się posiedzenie rady wojennej. W zebrań brał udział: pisarz Hambois, nauczyciel Mulbique, sekretarz Cerneglas i kapocista notariusz Sideral.

— Tak dalej być nie może — oświadczył Hambois — Baron musi wrócić do dawnego trybu swego życia, musi porzucić swą przyjaciółkę, a na to jest tylko jeden sposób: — zdrada. Znam barona, on jest ogromnie zazdrosny. Gdy Amandine zdra-

dzi go, wyrzuci ją z zamku i wróci do swych dawnych przyzwyczajzeń.

Pisarz z uroczystą miną zwrócił się do kancelisty i rzekł:

— Sideral, pana wybrałbym jako odpowiedzialnego amanta. Pan jest młody i przystojny. Upoważniam pana do urwidzenia Amandiny.

Po tych słowach podniósł się spryskiwaniec który został wyznaczony do wykonania zamachu i oświadczył:

— Panowie mogą w zupełności na mnie liczyć.

Sideral mógł łatwo dostać się do zamku, gdyż szef jego był starym notariuszem barona. Następnego dnia, gdy baron był na polowaniu, Sideral odwiedził jego przyjaciółkę, która samotnie siedziała przy kominku i czytała książkę. Role amanta grał z wrodzonym talentem, zachowując umiar i panowanie nad sobą. W końcu schwył Amandinę za rękę i spojrzał na nią płomiennym wzrokiem. Po czem rzekł:

— Panno Amandino, czy pozwoli pani, że w przyszłą niedzielę znowu przyjdę? Baron będzie prawdopodobnie na polowaniu, możemy więc skorzystać z tego i urządzić sobie małą schadzczkę.

Wieczorem Sideral wpadł do „Cafe de France”, gdzie oczekiwało go z wielką niecierpliwością.

— No, co słyhać? — zapytał Hambois.

— Jak daleko pan już zaszedł? — nagabywał Cerneglas.

— Ciemności, panowie — odparł Sideral — sprawa będzie załatwiona.

Ostawiony morderca masowy Reinitz próbą ucieczki wyznał swoją winę.

ZAGADKOWE PLANY SYTUACYJNE, ZNALEZIONE POD WARSZTATEM TKACKIM WIĘZNIA. — REINITZ ZA SPORĄ SUMĘ CHCIAŁ ZWALIĆ WINĘ Z SIEBIE NA WSPÓLWIĘZNIA.

Bukareszt, w czerwcu.

(m) Czytelnicy nasi zapewne mają jeszcze żywo w pamięci aferę Jakóba Reinitza, skromnego kupca i zarazem przemytnika siedmiogrodzkiego, który obrał sobie straszny, choć zyskowny proceder.

Oto pod pozorem udziału w zyskach z przemytu, zwabił innych kupców żydowskich do lasu na terenie granicznym i

tam podstępnie mordował ich przy pomocy najętych zbirów, zabierając całą gotówkę.

Reinitz bronił się bardzo zęcznie i wytrwale, tak, że w pewnych momentach procesu sądzono już, że na ławie oskarżonych siedzi człowiek niewinny. Dobiły go jednak zeznania spółników zbrodni, wprowadzonych z więzienia czechosłowackiego. Reinitz

został skazany na dożywotnie więzienie

w Nagyned. Tutaj zaszedł niedawno fakt, który rozwiał wszelkie wątpliwości co do winy Reinitza.

Skazaniec zachowywał się w więzieniu potulnie, wprost wzorowo, tak, że dyrekcja zakładu karnego czyniła mu wszelkie możliwe udogodnienia w znoszeniu ciężkiej kary. Reinitza przydzielono do warsztatu tkackiego. Onegdaj dozorca, podczas niespodzianej rewizji, znalazł pod warsztatem Reinitza

jakiś rysunek, jakby plany.

Zaintrygowany zaniósł je do zarządu więziennia. Stwierdzono, że są to szkice jakichś terenów leśnych. Reinitz, poddany przesłuchaniu, wykręcał się jak mógł, ale wreszcie złożył sensacyjne zeznanie:

Oto, nie porzucając ani na chwilę myśli ucieczki z więzienia, pozyskał on sobie współwięźnia Muresana i namówił go, aby wszelkie

zbrodnie Reinitza wziął na siebie,

zaco zobowiązał się, że gdy jako „niewinny” zostanie wypuszczony z więzienia, wypłaci rodzinie Muresana kwotę 100 tysięcy lei.

Gdy oszołomiony tą perspektywą Muresan wyraził zgodę, Reinitz z cierpliwością zaiste niezwykłą, zaczął go szczegółowo i szczególnie wtajemniczać w przebieg swych zbrodni.

Opowiadał mu, jak tego a tego dnia o tej a tej godzinie, w danym miejscu

zamordował człowieka, co z ofiarą mówił, co z nią zrobił po zbrodni etc. Pilny uczeń musiał „wkuwać tę trudną lekcję i powtarzać ją przed nauczycielem, który ze skrupulatnością i przenikliwością, godną prokuratora lub sędziego śledczego, zadawał mu podchwy-

tlive pytania i nie był zadowolony pierwszej, aż „uczeń” na wszystkie odpowiedział zadowolająco.

Dla lepszego wyjaśnienia przebiegu zbrodni, skreślił mu Reinitz owe szkice sytuacyjne, gdzie dokładnie zaznaczył wszystko, co mogło Muresanowi uzmysłowić pracę. Kto wie, czy

szatańsko przebiegły zbrodniarz nie zdołałby urzeczywistnić swego planu i czyby po zeznaniach Muresana nie został wypuszczony na wolność, gdyby nie owa ciekawość dozorczy.

Dziś Reinitz jest zdemaskowany definitywnie i zapadły już za nim wszelkie furtki, któremi chytry morderca spodziewał się wyjść prędzej czy później na wolność.

Orgje reklamowe.

GWARZENIE ÚCZUĆ NARODOWYCH I SMAKU ESTETYCZNEGO. — WNEÓTRZE GŁÓWNEGO GMACHU POCZTOWEGO. — DWÓRZEC. — „RURY” BETONOWE PRZED TEATREM WIELKIM. — APEL, KTÓRY NIE POWINIEN POZOSTAĆ BEZ ECHA.

„Z dwójga firm, ubiegających się w bankach naszych o kredyt, dawajcie pierwszeństwo nie tej, która wykazuje wielkie aktywa, lecz tej, która umie się reklamować. Pierwsza bowiem, łatwo może zubożeć, druga — jest na najlepszej drodze do rozwoju”. Oto wyjątek z instrukcji króla bankierów Piotra Morgana do kierowników jego banków.

Lwów, 6 czerwca.

Zdawałoby się mogło, że i w Polsce znajdzie się ktoś, kto reklamie, jako zagadnieniu bardzo doniosłemu, nieco uwagi poświęci. Niestety przemysł reklamowy, który zagranicą, nie tylko jest w ścisłym tego słowa znaczeniu

dźwignią handlu i przemysłu,

ale sam dla siebie stanowi przemysł bardzo poważny i poważany, u nas — w Polsce znajduje się ciągle *in statu nascendi* i nic nie wskazuje tego, by najbliższa przyszłość wykazała miła jakikolwiek postęp w tym kierunku.

Zajmiemy się w artykule niniejszym reklamą we Lwowie. Reklamowe orgje! Oto jedyne określenie tego, co się dzieje. Pan Komisarz Rządu Strzelecki zezwolił na ustawienie **wstrętnych kłosek betonowych**, żywcem przypominających **austrjackie budki dla szyldwachów** — dla plakowania afiszów. Kto był autorem planu tych budek, nie wiemy, ale że **nie przyczynią się one do upiększenia miasta, to fakt niesaprzeczony. Ale**

barbarzyństwem wprost jest **zewolnienie**

na ustawienie takich 2 betonowych rur przed gmachem Teatru Wielkiego, w pobliżu miejsca, gdzie przecież może Lwów za czas jakiś zdobyć się na postawienie pomnika Słowackiego, a ogolenie plant na przestrzeni kilkudziesięciu metrów kwadratowych dla udostępnienia czytania afiszów na budkach tych naklejonych, **jest już skan-**

dałem. Nie dziwiłoby nikogo, gdyby budki te pewnego dnia **znikły**, jak znikł projektowany przez p. Komisarza pawilon, obok kościoła św. **M. zbiety.**

Na gmachu głównej poczty **widnieje krzyż walcowniczy**. Każdy, kto przejdzie i myślał sięgnie o lat 10 wstecz,

czuła chyli przed gmachem, gdzie **krwawiły orłiata nasze.**

Wechodźmy do westybulu: Serce zwyciężaj! Na ścianach obrazy w ramach. To zapewne **zdjęcia fotograficzne i opisy walk bohaterów w obronie tego gmachu Lwowa**. Przystępujesz bliżej. „Morawia” — naczynie kuchenne, „Biuro detektywów” etc... reklama, **wstrętne w formie, niedolna w treści.**

Któż bez wzruszenia zdolny jest wspominać o bohaterskiej obronie **dworca głównego**, o ranach tam zadanych, o krwi tam przelanej.

Gmach odnowiono wysiłkiem obywateli, płacących podatki, ozdobiono rzezbami, malowidłami... i w niesłychany wprost sposób oszczędono

ohydami wprost sztyldami **blaszanymi,**

wyglądem swym o pomste wołającym.

...I **Marszałek Piłsudski**... tak, tak nikt inny — **jest środkiem reklamowym!** Czcigodne Jego Imię, przed którym cały Naród uchyla czoła — **jest najlepszą propagandą.**

Ale na miły Bóg, Panowie! Precz

z rękoma brudnymi od Marszałka.

Nie nadużywajcie Osoby Jego dla **nikkich celów prywatnych**. Nie róbcie jednodniówek, albumów etc. rzekomo ku czci Komendanta, a w rzeczywistości tylko w tym celu, by **zebrać łatwiej ogłoszenia i obłowić się**. Oto z orgji reklamowych — **największa, najbrudniejsza.**

Sprawie reklamy w Polsce należałoby poświęcić w prasie **osobną rubrykę**, w której możnaby piętnować owe niesłychane **wybrki i przestępstwa** przeciwko

uczuciom narodowym i smakowi **estetycznemu.**

Sprawa ta powinna się również gorliwie zająć instytucje do tego uprawnione, jak np. we Lwowie **Izba handlowa i przemysłowa.**

Apel ten niechaj nie pozostanie bez natychmiastowego echa!

Adam Roman.

Inicjatorzy „Rewji wersalskiej Rozwój-filmu” zostali uwolnieni.

OSTATNI ŚWIADK, UDZIAŁOWIEC „FIRMY” ODCIĄŻYŁ ICH SWEM ZEZNANIEM.

Lwów, 6. czerwca.

(—) Wczoraj wreszcie rozegrał się **epilog sensacyjnej rozprawy tzw. afery „Rozwój-filmu”**. Rozprawę tę ostatnio odroczonego celem przesłuchania ważnego świadka, p. Franciszka Węglarza, kierownika kopalni w Zagłębiu borysławskim. Wczoraj świadek ten przybył i zeznał, że w dziennikach przeczytał anons o założyciu się mającej wytwórni filmowej pod firmą „Rozwój”. Imprezę tę uważał za całkowicie poważną i **przystąpił w charakterze udziałowca wpłaciwszy 800 złotych**. Na stawione mu pytanie świadek ten stwierdza, że odniósł

wrażenie, iż oskarżeni nie popełnili żadnego oszustwa, ani też nie przywłaszczyli sobie pieniędzy. Po odczytaniu jeszcze **aktów zakłócono postępowanie dowodowe**, poczem przemawiali kolejno prokurator i wszyscy urzej obrońcy.

Trybunał po naradzie wydał wyrok **uwalniający wszystkich oskarżonych, a to Tarnawskiego, Hunkę i Barakowskiego od winy i kary**, motywując tem, że nie dopatrywał się istoty czynu karygodnego, a owa rewja wersalska była tylko reklamą w granicach dozwolonych.

PARCELE BUDOWLANE

pięknie położone, słonecz, w najzdrowszej dzielnicy Lwowa, między ulicą Snopkowską, Park em Żelaznej Wody i Strzechą Urzędniczą sprzedaje po cenach przystępnych **nabardzo dogodnych warunkach spłaty** „Nowy Lwów” Lwów, Kołłątaja 4. Biuro „Nowy Lwów” Lwów, Kołłątaja 4. I. piętro. — Nr. telef. 5-20.

Thun. F. M.

Tajemnica kandelabrow.

TRAGEDJA EMIGRANTÓW ROSYJSKICH. — KŁOPOTY NIESZCZĘŚLIWEGO MŁODZIEŃCA. — „TRZEBA SIĘ ROZSTAĆ Z CENNA RELIKWIĄ RODZINNA!“ — DRAMATYCZNA SCENA W SĄLEPIE JUBILERSKIM. — SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU... (Do ryciny na stronie 1-szej).

Paryż, w czerwcu.

(H) Liczba Rosjan, osiadłych obecnie w Paryżu i zbiegłych ze swej ojczyzny, jest obecnie **niepomiaralnie wielka**. Wielu z nich zdołało stworzyć sobie nową egzystencję, większość jednak musi walczyć i

borykać się z najcięższymi stosunkami materialnymi.

Często mieszkają w nędznych komórkach i na ohydnych, odrapanych poddaszach, a prowadzą

życie niemal żebracze.

Nieraz gromadzi się taka grupka bezdomnych Rosjan. Krąży wokół jedna fajka, a na stole kipi samowar, którego gorąca zawartość oszukuje głód i daje jakieś takie poczucie sytości...

Tużaj chciałobyśmy opowiedzieć historię młodego Rosjanina, który snuł szczęście w — nieszczęściu. Był to młodzieniec zupełnie przeciętny, **pozbawiony przedślubiowości i sprytu**.

W ojczyźnie potrafił stworzyć sobie znośną egzystencję, ale na obczyźnie, wśród warunków obcych i niezmiernych był najzupełniej bezradny.

Toteż klepał okropną biedę i nieraz

wprost przysmierał głodem.

Mimo tego nie chciał rozstać się z **dwoma srebrnymi kandelabrami**, bardzo pięknej i starożytnej roboty. Pozostały one od wielu lat w jego rodzimym i uchodziły za **cenną pamiątkę**. Rosjanin zabrał je więc ze sobą podczas ucieczki i **nie rozstawał się z nimi**.

Przyszła jednak chwila tak ciężka, że Rosjanin

zdecydował się na sprzedaż relikwii rodzinnej.

Udał się do znajomego złotnika, do którego uczciwości żywił pełne zaufanie i zaproponował mu **kupno lichtarzy**. Jubiler chętnie się na to zgodził i kandelabry zważył.

Młodzieniec zauważył **dziwną zmianę na twarzy kupca**. I rzeczywiście, jubiler mu oświadczył, że

kandelabry nie są srebrne.

NADESLANE.

Rafala Środki Iljowe

nieodciążone przy pielęgnowaniu twarzy i rąk, wydelikacją skórę, czynią ją gładką i miękką, usuwają piegł, węgry, przyszcze, czerwoność, oraz wszelkie plamy skóry.

Rafala krem Iljowy, cena zł. 2.40
Rafala mydło Iljowe, cena zł. 1.20
Rafala puder Iljowy, cena zł. 0.80
Rafala mleko Iljowe, cena zł. 1.50
Rafala grysik Iljowy, cena zł. 0.60.
Wyrób i wyłączny skład: APTEKA M. ETTINGERA we Lwowie, pl. Goluchowskich 14. (za Teatrem Miejskim).
— Codziennie wysyłka na prowincję. —

Dr. Józef Liebeskind
Marienbad Dom
Hungarja

Podziękowanie.

JW Panu dr. J. Braunerowi w Stryju za wyleczenie mej żony z ciężkiej choroby tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać“.

Władysław Kondracki, Stryj
4830 funkcj. magistracki.

Młodzieniec wprost zdziwiał. Był to cios zupełnie niespodziewany. Jakto, te lichtarze, które były **chlubą i damą jego rodziny**, nie byłyby prawdziwe. A jednak jubiler musiał mówić prawdę. Rosjanin czuł się zupełnie **zdruzgotany**

tą nieoczekiwaną, straszliwą wiadomością.

— Czy to możliwe? — wyjąkał napół martwy.

— **Naturalnie!** — odpowiedział kupiec. — Może pan być przekonany, że te kandelabry nie są srebrne.

Są bowiem z — **platyny!** Przedstawiają, naturalnie bardzo wiel-

ką wartość i gwarantuję panu za nie **wcale pokazać sumę!**

Trudno opisać, co się działo w duszy młodzieńca. Padł wreszcie w objęcie kupca, ściskając go i dziękując za **zbawczą wiadomość**.

Nakoniec kandelabry zostały sprzedane i szczęśliwy młodzieniec mógł spokojnie patrzeć w przyszłość, gdy ofiarowano mu za te platynowe lichtarze **sumę pokązaną**, pozwalającą mu prowadzić

życie nawet dostatnie.

Kazał sobie według wzoru owych kandelabrow zrobić inne, choć tym razem były naprawdę — **srebrne...**

Rozwydrzenie moralne literatów rosyjsk.

SENSACYJNY PROCES TRÓJKI HULTAJSKIEJ. — BEZBRONNA KOBIETA PADŁA OFIARĄ OHYDNEGO GWAŁTU. — NIESZCZĘŚLIWA POPEŁNIA SAMOBÓJSTWO. — W IMIĘ WALKI Z IDEALAMI BURŻUAZYJNEMI.

Moskwa, w czerwcu.

Zakończył się tu sensacyjny proces trzech młodych, popularnych pisarzy sowieckich, organizatorów „Asocjacji literatów proletariackich“ — Anochina, Altszlera i Awruszczeni, oskarżonych o **zwalczanie**, w czasie wspólnej zabawy w kole literackim, — **komsomółki Ismałowej**, która pod wpływem tragicznych przeżyć tej nocy następnego rana

popełniła samobójstwo.

Islamowa, żona prezesa Sowmarkomu, Uzbekstana (promjera ministrów), uczęszczała na kursa literackie, gdzie na jednym z odczytów zapoznała się z gwiazdami bolszewickiego Olimpu literackiego. Pewnego wieczora, po zakończeniu odczytu najnowszych utworów Altszlera, zaproszono Islamowę na zabawę domową do pokoju hotelowego, gdzie po sutej libacji, na Islamowej, mimo jej protestów, kolejno w obecności innych uczestników zabawy i koleżanek ofia-

ry, dopuścili się ohydnych gwałtu Awruszczenko, Anochin i Altszler. Przed śmiercią Islamowa pozostawiła kartkę, w której wyraźnie zaznaczyła, że padła ofiarą kierowników „Asocjacji literackiej“.

Kilkudniowy przewód sądowy wy-

jawiał **niezwykle potworny obraz demoralizacji wśród literackich kół bolszewickich**.

Oskarżeni zachowywali się z **niebawym cynizmem**. — Umacniali wszystko „ideologią proletariacką“, która nie może się liczyć z „**przesądami burżuazyjnemi**“ i t. d. Doszło do tego, że młodzież komsomolska urządziła na sali rozpraw **demonstracje**, domagając się uwolnienia oskarżonych, którzy jedynie **mieli urzeczywistnić w życiu „ideały wolnej miłości“**.

Sąd skazał Altszlera na 10 lat, a Awruszczenkę i Anochina na 3 lata więzienia.

Ze sportu.

Skład reprezentacji Polski przeciw Stanom Zjednoczonym.

Lwów, 6. czerwca.

Ustawienie reprezentacji Polski następuje w obecnych warunkach bardzo wielkie trudności. Przepisy Ligi przewidują bowiem, że zabranie drużynom jednego gracza do reprezentacji **nie musi być powodem do odłożenia zawodów ligowych**. Dziwi się doprawdy należy, że kluby nie zorientowały się w czasie **uchwały** powyższy punkt. Ubytek jednego gracza wydaje się **napozór drobnostką**, nie należy jednak zapominać, że chodzi tu o **gracza najlepszego**, gdyż tylko takie jednostki wchodzi w rachubę przy układaniu reprezentacji państwa. Jest rzeczą chwalebna, że kluby nasze dążą do wychowania sobie jak **najliczniejszych kadr równowartościowych graczy**, ale zanim do stanu tego dojdzie, uplynie jeszcze wiele wody. Nie wiemy, czy pozbawienie pewnej drużyny bramkarza, obrońcy, lub **środkowego pomocnika jest drobnostką**, czy nie handicapuje jej **b. znacznie** w stosunku do przeciwnika ligowego, który w danym dniu nie doświadczył zaszczytu zasilenia szeregu re-

prezentacji państwowej. Nie zdaje nam się, by czołowe kluby cierpiały **na nadmiar dobrych obrońców, bramkarzy i pomocników**, by zatem zmiany na tych pozycjach nie były równoznaczne z **osłabieniem ich bitności**.

Kapitan związkowy nie chce narazić się klubom i być poświadczonym o celowe osłabienie pewnych zespołów, staje doprawdy **przed b. trudnym zadaniem**. Interes państwowy nakazuje wystawienie **jak najsilniejszej drużyny**, z drugiej strony wzgląd na kluby nakazuje liczyć się z **czekającymi je w dniu meczu reprezentacyjnego spotkaniami ligowymi**.

Termin zawodów z Ameryką jest szczególnie **fatalny**, gdyż na dzień ten przewidziany jest szereg zawodów o **decydującym wprost znaczeniu**. Jak na przekór, zajęte są prawie **wszystkie czołowe drużyny**.

Kapitan Związkowy, p. T. Kuchar, zdając sobie z tego sprawę, zabrał się z **wielką ostrożnością do rzeczy**, starając się uwzględnić możliwie wszystkie momenty.

Skład reprezentacji Polski prze-

ciw St. Zjednoczonym przedstawiać się będzie **następująco**: Domański (Warszawianka), Heydenreich (IFC), Karasiak (Turyści), Spojda (Warta), Kotlarczyk (Wisła), Zastawniak (Cracovia), Kubiński (Cracovia), Kuchar (Pogoń), Kakuża (Cracovia), Gintel (Cracovia), Balcer (Wisła).

Jako **rezewowi** przewidziani są: Kisieliński, Bałanów, Seichter (Polska), Stogowski (IKS), Steuerman (Hasmonea), Zimowski (Pol.), Nawrot lub Łancko (Legia), Luksemburg (Warszawianka).

Układając reprezentację, liczył się kapitan Zw. przede wszystkim ze **spotkaniem IFC—Warta**. Dlatego też ze **zespołów powyższych zabrał po jednym gracza**, z IFC Heydenreicha a z Warty Spojdę. Wisła, grająca z Hasmonea, daje dwóch graczy: Kotlarczyka i Balcera, zauważył jednak należy, że **Kotlarczyk jest dyskwalifikowanym**, nie brałby więc i tak udziału w zawodach przeciw Hasmonei. Gros sił daje Cracovia. Zastawniak, Kubiński, Kakuża, Gintel. Cracovia ma grać z LKS-em, jednak wobec zabrania jej czterech graczy, **mecz zostanie przełożony**. Pogoń daje tylko Wacka Kuchara.

W końcu zaznaczyć należy, że z powodu **meczu państwowego odwolane zostało spotkanie Polonia—Pogoń**, które miało się odbyć również w Warszawie.

CZARNI—HASMONEA.

Spotkanie **tych lokalnych rywali** wywołało zrozumiałe zaniepokojenie w sportowych kołach naszego miasta. Czarni znajdują się obecnie w **doskonalej formie**, czego dowodem ostatnie sukcesy przeciw Turystom i Warszawiance, a zapewne dążyć będą do zdobycia dalszych cennych punktów. Z drugiej strony i Hasmonea **wspaniałem zwycięstwem** nad budapeszteńskim Vasasem dowiodła swej dobrej formy, a po ostatnim niepowodzeniu w Łodzi zechce niewątpliwie zrehabilitować się w oczach swych sympatyków. Liczyć się więc należy z **piękną, a pełną emocji grą**, do której obie drużyny wystąpią w pełnych, reprezentacyjnych składach. Zawody odbędą się na **boisku ZKS. Hasmonea** za rogatką Łyczakowską w czwartek, 7-go bm., o godz. 17.30 popołudniu. Poprzedzą zawody o mistrzostwo kl. A. Sparta-Hasmonea I b o godzinie 15.30 pop.

Przedprzedaż biletów po cenach znacznie niższych odbywa się u p. Barala, ul. Halicka 16, w cukierniach „Iwonka“ Sykstuska 3 i „Wenus“ ul. Krakowska 5.

Święto sportowe młodzieży

Lwów, 6 czerwca.

Jak na Zachodzie tak i u nas stanowi dziś **wychowanie fizyczne młodego pokolenia — poważną troskę oświeconego społeczeństwa**, a zwłaszcza Państwa, które w tym celu tworzy odpowiednie instytucje. Władze szkolne również poświęcają sprawę tej baczną uwagę: wychowanie fizyczne zajmuje **coraz poważniejsze miejsce** wśród przedmiotów nauki szkolnej.

Ogół społeczeństwa jednak najczęściej jeszcze nie uświadamia sobie w dostatecznej mierze doniosłości zagadnienia i zachowuje się obojętnie. **Celem przełamania tej obojętności**, zainteresowania szerokich mas troską o **teżyznę młodego pokolenia**, władze szkolne wprowadzają **Święto sportowe młodzieży szkolnej**. 10 bm. **takie „święto“** będzie obchodziła młodzież lwowskich szkół powsz.

Nie wątpimy, że wszyscy uznający wartość należytej sprawności fizycznej dźwigi, wszyscy rodzice oraz szerokie szeregi młodzieży, grom, zabawom, piosom, rozgrywkom itp. przyszłych obrońców tego grodu.

KRONIKA

6

Czerwca
Środa
Norberta, Marji F.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Środa, 6. bm. „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace”, ostat. wyst. Holyńskiego.

Czwartek, 7. bm. „Niezłomna Żona”.
Piątek, 8. bm. „Dama Pikowa”, gośc. wyst. I. Dygasa.

Sobota, 9. bm. o 3 popoł. „Kościuszkę pod Racławicami”.

Sobota, 9. bm., o 7.30 wiecz. „Cyrylik Sewilski”, gośc. wyst. S. Rotowskiej i Z. Dolnickiego.

TEATR NOWOŚCI:

Środa, 6. bm. „Młodość w maju” (50 proc. zniżki).

Czwartek, 7. bm. „Paganini”.

Piątek, 8. bm. „Młodość w maju” (50 proc. zniżki).

Sobota, 9. bm. „Dolly” — premjera.

Teatr Wielki. Dziś wystąpi po raz ostatni przed wyjazdem za granicę świetny tenor Michał Holyński, który pożegna się z lwowską publicznością doskonałą swoją kreacją w „Pajacach” Leoneavalla, w partji Cania. Nedde śpiewa p. Okońska, Tonia p. Krugowski, Beppa p. Ostrowski, Silvia p. Płoński. Przedstawienie rozpocznie prześliczna opera Mascagni’ego „Rycerskość wieśniacza”, z pp. Platówną, Okońską, Szymonowiczem, Płońskim i Ostrowską. Obie opery pod kierunkiem muzycznym kapelmistrza Józefa Lehrera. — Jutro w czwartek, 7. bm. świetna komedia Maughama „Niezłomna Żona”, cieszącą się nadzwyczajnym powodzeniem i stale wypełniająca po brzegi salę teatru.

Najbliższa premjera dramatyczna w Teatrze Wielkim. Będzie nią główny poemat dramatyczny Edmunda Rostanda „Daleka Księżniczka”. Ten przepiękny dramat egzotyczno-romantyczny, wysnuty z legendarnych dziejów średniowiecza, posiada wszystkie najcenniejsze walory twórczości autora „Cyryla de Bergerac” i „Orlecia”. Jest to blickina, rozłożona słońcem Południa wizja błędnych rycerzy-trubadurów, żeglujących po morzach dalekich, z nieukojoną tęsknotą w duszy za nieosiągalnym ideałem, wielomną w nieznaną, cudną kobietę, mieszkankę i władczyńnię grodów słonecznych. Ten wspaniały poemat miłosny, o gorącym kolorystyce i mistrzowskiej konstrukcji, o nieporównanie barwnej i oryginalnej akcji dramatycznej, daje wspaniałe pole do popisu inscenizatorowi i artyście. „Daleka Księżniczka” ukaże się na scenie Teatru Wielkiego już w przyszłym tygodniu, w doborowej reprezentacji artystycznej — pod reżyserją p. Strachockiego — z piękną muzyką, specjalnie stworzoną przez jednego z naszych młodych, wybitnie utalentowanych, kompozytorów. Postać tytułową dramatu kreować będzie znana dobrze lwowiakom, świetna artystka, Anna Zielińska, mająca wyjątkowe wprost warunki do tej niezwykle odpowiedzialnej roli. Rzecz ukaże się w nowych, wspaniałych dekoracjach i kostiumach.

Sydonja Rotowska, wybitnie utalentowana śpiewaczka koloraturowa, wystąpi — obok Zenona Dolnickiego — w sobotę 9. bm. w „Cyryliku Sewilskim” Rossini’ego.

Teatr Nowości. Dwa ostatnie przedstawienia „Młodość w maju”, pięknej, melodyjnej operetki Leona Falla, odbędą się dziś i w piątek po cenach do połowy niższych (50 proc.) Również po raz ostatni grana będzie jutro w czwartek wieczorem prześliczna operetka Fr. Lehara „Paganini”, w której jeszcze raz jeden wystąpi gościnnie świetny odwróca partji tytułowej, p. Zygmunt Malinowski, artysta Operetki poznańskiej.

„Dolly”, najnowsza operetka Hugona Hirscha — libretto w niezwykle dowcipnym przekładzie Toma — ukaże się w sobotę, 9. bm., pod reżyserją p. Kuligowskiego.

★
Koncert Tow. Śpiewaczy. 8. bm. o 8. mej wiecz. odbędzie się w sali Polsk. Tow. Muzycznego Wielki Koncert wszystkich lwowskich Tow. Śpiewaczy. Szcze góły w afiszach i programach. Bilety po

Przygotowania do Kongresu Eucharystycznego we Lwowie.

KONFERENCJA PRASOWA W KANCELARJI KATEDRALNEJ.

Lwów, 6. czerwca.

→ Wczoraj po południu odbyła się w kancelarii katedralnej przy pl. Kapitułnym konferencja prasowa, urządzona staraniem Prezydium Kongresu Eucharystycznego, mającego się odbyć w najbliższych dniach we Lwowie. Z ramienia Prezydium Kongresu uczestniczyli w konferencji: ks. kan. Dziurzyński i ks. prof. Żabowski. Z ramienia prasy przybyli: prezes Tow. Dziennikarzy Polskich, redaktor Laskowski, wiceprezes Tow. Kucharski oraz reprezentanci wszystkich pism.

Konferencję zagał ks. kan. Dziurzyński, który imieniem Prezydium Kongresu prosił o poparcie przez prasę zamierzeń Prezydium, poczem o-

mówił obszernie poczynione przygotowania, mające na celu ułatwienie pobytu tysiącennemu tłumowi, które na ten kongres do naszego miasta przybędą. Pomieszczenia przygotowane w kościołach, ponadto po ulicach będą jezdzic kuchnie polowe. Miasto całe będzie iluminowane. Komitet postarał się o znaczną ilość świec, które będą przez członków komitetu sprzedawane, a dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne. Pod koniec konferencji prezes Laskowski imieniem prasy lwowskiej przyrzekł jak najwydatniejszą pomoc dla Prezydium Kongresu, proząc zarazem o przysyłanie codziennego materiału informacyjnego wprost do każdej z redakcyj.

Wielki pożar w fabryce przemyskiej

SPŁONEŁY TRZY BUDYNKI WRAZ Z 3 WAGONAMI PARKIETÓW. — POD CZAS AKCJI RATUNKOWEJ BYŁY NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.

Od naszego korespondenta.

Przemysł, 5. czerwca.

Dzisiejszej nocy wybuchł tutaj groźny pożar w fartaku i fabryce parkietów Michała Bystrzyckiego przy ul. Strycharskiej. Ogień powstał w kotłowni i objął rozległe zabudowania. Zupelnemu zniszczeniu uległa kotłownia, hala maszyn, oraz suszarnia, zawierająca 3 wagony gotowych parkietów. Nad uratowaniem

3 i 2 zł. wcześniej w firmie Seyfartha przy ul. Akademickiej.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Miłość i krew” (z cyklu Największa parada świata).

AVENUE: „Bunt Kruż i Żelaza”.

BAJKA: „Sześć tygodni wśród apaszów”.

CASINO: „Symfonia zmysłów”.

CHIMERA: „Irabia Luksenburg”.

FATAMORGANA: „Baron cygański”.

KOPERNIK: „Tajemnica zaułków Londynu (Pan X)”.

LEW: „Wieża miłości” (Dan Juan).

MARYSIENKA: „Tajemnica zaułków Londynu (Pan X)”.

PALACE: „Dama w tyrryjsim płaszczu”.

PASAZ: „Sześć tygodni wśród apaszów”.

UCIECHA: „Niemy Oskarżyciel”.

Bratnia Pomoc Związku Legionistów Polskich we Lwowie urządziła w czwartek 7. bm. o godz. 12 w południe Poranek kinowy w kinie „Pasaz”, na którym wyświetlonym będzie film pt. „Książka ulicy”, dramat w 10 aktach. Dochód przeznaczony na budowę Domu legionowos-trzeleckiego.

WPISY

i zgłoszenia do pryw. Seminarjum Nauczycielskiego IM. ST. WYSPIANSKIEGO WE LWOWIE (z prawem publiczności) na kurs I i wyższe przyjmuje Dyrekcja codziennie od godz. 9—1, ulica DŁUGOSZA L. 9. 45915

NOWY REKORD „AEROLOTU”.

Występująca w miesiącu maju z wielkim powodzeniem w Paryżem „Moulin Rouge” sławna gwiazda kabaretowa „Sirenetta” otrzymała na miesiąc czerwiec kontrakt do Kabaretu i Baru „Warszawa” we Lwowie. Z powodu opóźnionego nadejścia pozwolenia wjazdu do Polski, nie mogła wspomniana artystka koleją na czas przybyć na premjerę. Chcąc swojej Dyrekcji oszczędzić nieprzyjemności, wynajęła specjalnie aeroplan, który, mimo iż do rozpoczęcia programu pozostało zaledwie 11 godzin, przywiózł p. Sirenettę na czas do Lwowa — tak, że zdołała z wielkim powodzeniem wziąć udział w premjerze.

Procesja eucharystyczna w uroczystość „Bożego Ciała” wyruszy z Bazyliki metrop. łac. o godz. 8.45, po Mszy św.

ligncji. Jako powódka wystąpiła małżonka, która za powód rozvodu podała fakt, iż małżonek jej nie chciał z nią nigdy uczęszczać do kabaretu. W toku procesu doszła do skutku ugoda, treścią której zaskarżony małżonek zobowiązał się przynajmniej 2 razy w miesiącu udać się ze swoją małżonką do kabaretu Kawiarni „Warszawa”.

—
Prywatny Zakład naukowy im. H. Jordana we Lwowie (ul. św. Mikołaja 16, ref. nr. 14—36 i ul. Sobieszczyzny 1. 15., tel. nr. 60) przyjmuje na rok 1928/29 wpisy uczniów do szkoły powszechnej i do gimnazjum humanistycznego od 1. czerwca br. od godz. 18 do 14. Przy Zakładzie mieści się internat. — Kistya. 4414-10

—
Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdową po ważnym rzemieślniku lwowskim, małką powiatową i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliżu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa”.

Z kraju

Centr. Tow. Rolnicze w Warszawie urządzi 22. i 23. bm. zjazd polskich hodowców zwierząt użytkowych poświęcony najważniejszemu zagadnieniu z zakresu metod pracy organizacji polskiej hodowli.

W koszarach Policji Państwowej przy ul. Kroczałnej w Warszawie odbyła się uroczystość otwarcia nowego kursu oficerskiego P. P. W uroczystości wziął udział główny komendant P. P. pułk. Maleszewski.

Na II. Międzynar. kongres teatralny w Paryżu, który odbędzie się w czasie między 18. a 25. bm., prócz delegatów ZASPu wyjeżdżają p. Szyfman, Leon Schiller i Boy-Zeleński.

Wyższa samolotu nad poc. zg em.

Lwów, w czerwcu.

(e) „Times” z 14. lipca 1842 r. donosił, że w r. 1841 liczba przewiezionych pasażerów na 8 angielskich linjach kolejowych wynosiła 10.503 osób, odległość zaś przebyta przez pociągi wynosiła 3.502.338 mil ang. W czasie tym ofiarą wypadków kolejowych padło 56 pasażerów, z których 22 poniosło śmierć.

Ciekawe jest porównanie z temi cyframi statystyki komunikacji powietrznej w Polsce. W r. 1927 samoloty Polskiej Linji Lotniczej „Aerlot” przewiozły 8.160 pasażerów i około 300.000 kg. towarów, przelatując przestrzeń przeszło 1 milj. kilometrów, przyczem nie został poszkodowany ani jeden pasażer, ani też żadna przesyłka towarowa nie została uszkodzona.

Dzielna Carmen.

N. Jork w czerwcu.

(e) Aby dowieść, że kobieta może wyjść zwycięsko z próby, przed którą niejedyn mężczyzna cofnąłby się od razu, nowojorska śpiewaczka operowa, Carmen Regglo, mająca lat 38, w pierwszy dzień Złotych Świąt, weszła po schodach na szczyt znanego drapacza nieba, mającego „tylko” sześćdziesiąt pięć.

Co najciekawsze, że dokonana tego przedsięwzięcia w ciągu trzynastu minut, mimo, że trzęba było przebyć 1358 stopni, budynek bowiem mierzy 264 metry wysokości.

Pytana przez reporterów śpiewaczka oświadczyła, że wogóle ćwiczy się we wchodzeniu na schody, poźatem zaś codziennie robi na piechotę około ośmiu kilometrów.

Nowy powód do rozvodu. Przed kilku dniami odbył się proces rozwodowy małżeństwa ze sfer inte-

WYKWIWINTNA bielizna dla Pań i dzieci „Sport“, Plac Halicki 3. 4824-6

KAPIELOWE płaszcze, kostiumy, czepki, rękawiczki, pantofle „Sport“, Plac Halicki 3. 4824-6

ZAKOPANE willa „Wiktoria“ na drodze do Sanator. naucez. poleca pokoje z całym utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-3

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę wojskową na nazwisko Stanisława Prodeusa, wydaną przez P. K. U. w Drohobyczu. 2269-3

NADRABIANIE pożyczek z trwałych i dochodowych materiałów na maszynach najnowszych modeli wykonuje „Ochron“, Sienkiewicza 11a. 4836-2

BUSOWISKO, nowy pensjonat „Helena“ w ślicznym położeniu, poleca pokoje słoneczne z ogrodami i werandami bez poscieli, z wykwiwintnym utrzymaniem po cenach konkurencyjnych. Zgłosz. nadsyłać: Schwalbandorf, Busowisko poczta Spas. 4823-2

KONGESJ. BIURO Prywatnych Detektywów w Przemysłu ul. Dworskiego 1. 28 I. p. załatwia jaknajdokładniej, pod najściślejszą dyskrecją sprawy dotyczące stosunków rodzinnych, majątkowych, osobistych, matrymonialnych — poszukiwania za osobami zaginionymi, zbiegami, oraz dochodzenia i zbierania informacji poszczególnych osób itp. 4822-2

Gramofon 20 zł.

a reszta od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie tylko w znanej firmie „SYRENA“ Lwów, Kazimierzowska 13. ROWERY na dogodne spłaty.

SPÓLNIKA

z nie wielkim kapitałem, poszukuje się natychmiast, celem rozszerzenia dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Równocześnie możliwosc objęcia posady. — Zgłoszenia pod „Czerwica“, Małopolska Agencja Reklamowa, Lwów, Chorążczyzny 7. 4700-3

Humor.



MUEMOTECNIKA.

— Ach, mój Boże! Dopiero na widok tego słupa przypomniałam sobie, że mam mężowi kupić na imieniny krawat...

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci „Sport“, Plac Halicki 3. 4824-6

BERETY francuskie męskie, damskie i dziecięce „Sport“, Plac Halicki 3. 4824-6

Fabryka Maszyn i odlewnia żelaza

ST. WEIGT i Ska Łódź, Senatorska 72.

oddają wyłączne zastępstwo na teren województwa: LWOWSKIEGO — STANISŁAWOWSKIEGO — i TARNOPOLSKIEGO Firmie:

Biurow Inżynierskie „AREOS“ Inżwie: REK I OR NGE —

LWÓW, ZYGMUNTOWSKA 9. Tel. 56-76 i tamże prosimy łaskawie uskutecznić zamówienia na kody do centralnego ogrzewania i na maszyny oraz odlewy teże fabryki.

PRODUKTY Z SOLI NATURALNYCH pochodzących z Wód

VICHY

Źródło Rządu Francuskiego

Sole Vichy - Etat dla przygotowania samemu wody ułatwiającej trawienie.

Pastyłki Vichy - Etat 2 lub 3 po posiłku ułatwiają trawienie.

Comprimés Vichy - Etat dla przygotowania wody alkalizacyjnej gazowej.

Żądajcie marki VICHY-ETAT

Inserujecie

w GAZECIE

PORANNEJ

Dziesiątki lat...

poświęciliśmy na udoskonalenie naszych wyrobów i stale kroczymy naprzód.

Nasza rakietka tańsza czy droższa jest bez zarzutu i daje pełne zadowolenie graczowi. — Przekonajcie się!!

F.A.DAVIS LTD.

MAGISTRAT MIASTA KAŁUSZA.

L. 4143/28. Kałusz dnia 25. maja 1928 r.

Ogłoszenie konkursu.

Prywatne Gimnazjum miejskie, typu stare - klasycznego w Kałuszu ogłasza niniejszem

K O N K U R S

na posadę:

a) Kierownika Zakładu, tudzież

b) na posady nauczyciela filologii klasycznej i nauczyciela gimnastyki na rok szkolny 1928-1929 — to jest od 1. września 1928.

Wymagane są pełne kwalifikacje dla szkół średnich, a bezwarunkowo zezwolenie Min. W. R. i O. P. na nauczanie w roku szkolnym 1928-1929.

Pobory analogiczne, jak w zakładach państwowych z 10 proc. dodatkiem.

Podania z odpisami świadectw należywności na ręce Magistratu miasta Kałusza w terminie do dnia 10. czerwca 1928.

4573-3 Burmistrz: (—) SOKOL (—)

FRANCISZEK NIEWCZYK

Lwów, ul. Gródecka 2 b. Tel. 25-76

Krajowa Wytwórnia instrumentów muzycznych poleca pie wszo edne instrumenty własnego wyrobu pod gwarancją po cenach p zys epnych na warunkach d godny h.

Przyjmuje naprawy i przeróbki.

Zawodowi muzy y o trzymują opust

Kupujcie wprost we fabryce!

Za Zł. 5 tygod. „FAMETA“

Soka z ogr. prr. LWÓW, KRASNICICH 18 a.

PAŃSTWOWA TECHNICZNA SZKOŁA BUDOWNICTWA W JAROSŁAWIU poszukuje 3 ARCHITEKTÓW na stanowiska nauczycieli przedmiotów techniczno-budowlanych. Pobory według VII. kategorii plac urzędników państwowych, zależnie od kwalifikacji, za 18 godzin nauki tygodniowo, z możliwością zwiększenia poborów do 80 proc. za godziny nadliczbowe.

Podania z życiorysem, uwierzytelnionymi odpisami świadectw i referencjami należy składać do Dyrekcji Państwowej Szkoły Budownictwa w Jarosławiu do dnia 15 lipca br. Stanowiska do objęcia dnia 1. września 1928 r. 4827

Dyrektor: Inż. Hornos

„Joghurt-Aparat“

zalecany powszechnie przez powagi lekarskie przetwór mleczny o właściwościach leczniczych i odżywczych, wyrabia świeżo otwarta wytwórnia joghurtu przy ul. Pohulanka I. 15.

Do nabycia w mleczarniach i restauracjach. Zamówienia uskutecznić można wprost w wytwórni. 4831

Potrzebny lekarz OKULISTA

wyszkolony do prowadzenia lecznicy ocznej i ambulatorjum za wysokim wynagrodzeniem. — Zgłoszenia do „Par“, Warszawa, Moniuszki 3, pod nr. 23,23. 4845

Detail Hurt Tel. 19-61

Wylączna sprzedaż rowerów

„Puch“ i „Waffenrad“ części składowe do wszystkich rowerów uzbudowanej z taniości firmy

JAKÓB ROSENMAN Lwów, Akademicki 26. Zmówienia z prowincji odwrotnie.

Płaszcz lekarские, sklepowe i t. p. Garnitury robocze

poleca „OCHRON“ Sienkiewicza 11a. Telef 26-2.

10 PŁYT GRAMOFONOWYCH TYLKO 10 ZŁ.

a reszta od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie tylko w znanej firmie „SYRENA“ Lwów, ulica Kazimierzowska I. 13. — CENY ŚCIŚLE GOTÓWKOWE! —

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł. cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolichamy 25 proc. Odpowiedzialność za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta

Przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Reklamny ogłoszeniowy są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna

2 dostawę na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 1.00

Bez dostawy zł. 1.20

za granicę zł. 1.50